

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8-tej po południu z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach i na prowincji **3 Mk.**

**Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 2. — Ekspedycja miejscowa i namiotowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorzostyczna 7, w biurze dzienników S. Sokolowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.699

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.



### PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy  
we Lwowie z dostawą  
z przesyłką pocztową w Polsce  
z przesyłką pocztową w innych państwach

mieсяcznie  
60 Mk.  
65 Mk.  
68 Mk.  
80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 2, w godzinach od 8-3 i 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki” dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonanci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mosazianem).

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo robót publicznych mianowało radcę ministerjalnego inż. Kazimierza Engla, zastępcą dyrektora Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie.

Generálny Delegat Rządu przeniósł starszego komisarza budownictwa inż. Mieczysława Franka z Kut do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie.

### Z Komisji konstytucyjnej.

Komisja konstytucyjna odbyła zebranie, w którym uczestniczyli Minister Bada, delegaci Ministerstwa oświaty oraz zwawcy w sprawach wyznań ewangelickich, superintendent kościoła ewangelicko-anglikańskiego w Warszawie, superintendent kościoła ewangelicko-reformowanego ksiądz De Semadewi, delegat teologii krześcijańskiej inż. Woyda, delegat kościoła ewangelicko-anglikańskiego w Mińsku ksiądz dr. Kesselring i inż. Edward Stebel gen. interdent z Poznania Blau i radca konsultacyjny Nehring. Przeprowadzono rozprawę nad projektem ustawy kościelnej.

Za podstawę rozprawy szczegółowej przyjęto projekt posła Nadera. Wniosek p. Stapińskiego o rewizję artykułów 114 do 119 projektu konstytucji nie uzyskał większości. Na wniosek s. Banka poruczonego przeprowadzenie szczegółów pod komisją, w skład której weszli Dubanowicz, dr. Bucek Stapiński, Ozeratowski, ks. Łopadzin, ks. Lutosławski, dr. Michna i p. Płochs.

Komisja administracyjna kontynuowała rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o gminie wiejskiej.

### Województwo lubelskie.

Posiedzenia Rady wojewódzkiej odbywają się w dalszym ciągu w sali Rady miejskiej Bada wyjechał do Naczelnika Państwa depešą z wyrazami bólu i przywiązania i do prezydenta Witosa z doniesieniem o pierwszym zebraniu i próbie o opisie i pomocy w pracach dla dobra województwa.

Lubelska Rada wojewódzka otrzymała list od Marszałka Sejmu z odpowiedzią na zaproszenie przybycia na uroczyste otwarcie donoszący, że z powodu rozpoczynających się prac sejmowych, Marszałek nie może wziąć udziału osobiście w posiedzeniu i przesyła sekretarzowi i serdecznie życzenia owocnej pracy. W odpowiedzi Rada wojewódzka wysłała do Marszałka list z podziękowaniem za życzenia i ogłoszeniem na ręce Marszałka rozpoczęcia prac.

Uchwalone szeregiem rewolucji, między innymi rezolucją, domagającą się przekształcenia jak najprędzej Rady wojewódzkiej, mającej charakter opiniodawczy na sejmik wojewódzki, z kompetentną i nie tylko opinią dawcą, ale i wykonawcą. Obrady toczą się dalej.

### Nasze sprawy.

„Monitor Polski” donosi: Ministerstwo skerbu w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu komunikuje, że w obrotu Górnego Śląska w wyniku plebiscytu Bada polski zamierza pozostawić tam nadal do

tychczasowy system gospodarki w zakresie spraw węglowych i nie wchodzić w zakres działalności urzędu węglowego, a to celem zapewnienia faktycznemu przemysłowi węglowemu szybkiego i normalnego rozwoju w warunkach, w jakich przywykł dotąd pracować.

„Monitor Polski” ogłosił postanowienie Ministra przemysłu i handlu Prasnowskiego i Ministra skarbu Stępczowskiego, zatwierdzające na zasadzie art. 1 ustawy z 29 kwietnia 1919 o zatwierdzeniu i zmianie statutu spółek akcyjnych statuty Spółki akcyjnej „Polski przemysł naftowy Spółka akcyjna”.

Ministerstwo sprawiedliwości przedłożyło Sejmowi projekt ustawy wynagrodzenia sędziów sądów pokoju. Urząd sędziowski ma być honorowym, jednakże tytułem odškodowania za stracony czas i poniesione koszty mają sędziowie pobierać po 20 marek dziennie.

Zrząd stadaln państwowych zwrócił się do Ministerstwa spraw zagranicznych aby poleca delegacja pokojowa w Rydze za zadanie od bolszewików bezkrotnego zwrotu wywiezionej do Rosji stadaliny jankowskiej oraz zarządowej p. Zuzanowa i zwrotu koni i wierzchowców polskich, wywiezionych do Rosji.

Urząd Emigracyjny podało do wiadomości s. Tawarzystwo okrętowe „United Baltic Corporation” jest zarejestrowane w Polsce i w Ameryce pod oficjalną firmą Bałtycko-Amerykańska linia.

Jednocześnie z reorganizacją wszystkich Ministerstw przeprowadzona jest również reorganizacja Ministerstwa wojny i sztabu generalnego.

Komitet obrony kresów wschodnich wadał odnowę nawołującą wszystkich Polaków Ziemi Wileńskiej, którzy zmuszeni byli

opuszczyć swoje strony rodzinne, do powrotu celom wzięcia udziału w mającym się odbyć plebiscycie.

Organizacja literacka i dziennikarska, pragnąc dać trwały dowód swej łączności z Ojczyzną, narządziła akcją w sprawie G. Słacka i silnym wyprzedzeniem przysporzyć funduszów głównemu Komitetowi, tworząc w tym celu jednolity, ujednolity w działaniu komitet literacko-dziennikarski.

„Deutsche Allg. Ztg.” donosi z Bytomia, że odpowiedź Bada polskiego na notę niemiecką w sprawie sześciu przyciężaków polskich jak nadeszła. Jest ona utrzymana w tonie szorstkim i nie wchodzi w szczególności niemieckiego materiału dowodowego, lecz oświadcza, że przesłanie wojsk stosi w związku z demobilizacją armii polskiej.

W związku z zaprowadzeniem na Śląsku Olsztynskim administracji polskiej, Główny Urząd Ziemiański przystąpił do zorganizowania w tej dziedzinie Urzędu Ziemiańskiego zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 listopada z. r. W Biuletynie zorganizowane pierwszą delegaturą Głównego Urzędu Ziemiańskiego.

### Prusacy w Gdańsku.

Z okazji 50 letniego istnienia Brazylii niemieckiej, odbyło się uroczyste zgromadzenie niemieckiego związku demokratycznego w Gdańsku.

Przemówienie rozpoczął naczelny redaktor „Danziger Ztg.”, dr. Müller, zaznaczając między innymi iż nikt nie mógł się spodziewać, że dzieło zjednoczenia państwa niemieckiego zawali się w 20 lat po śmierci Bismarcka. Żałujemy tego wszyscy zarówno w Gdańsku jak i Niemcy. odłączeni ob-

Mieczysław Smolarski. 16;

## WARNEŃCZYK.

Część druga.

„W obronie ludów Europy”.

(Ciąg dalszy).

— Prawa rycerskie „felonia” zowią podobny czyn — wyrzekł Staszek — Nie osądzę przestępstwa nikogo, póki nie zbuduję sprawy, nie do nas też e nim sąd, ale do władcy należało.

— Nie odbierasz mi pana król, — zauważył Amor — gnuł woli on na przewiązanie zamknąć oczy, a krzywdy własnej wybaczyć. Do nas przeto należało wyrok zdać, do pana miłościwego rycerza.

— Kto jednak przestępca onym jest? — Kornicz spytał.

— Uderzcie się druchowie w piersi! Niechaj winny wyda się sam, a żaluje swoich czynów. — Wiem ja, — dodał dumnie — kto on jest, niechże nianie on sam za mnie prawi.

Milczanie jedyną zostało odpowiedzią. — Domyślałem się ja tego, że przesłaniewierca nie owiże się, przeto sam pokusiłem się o wywiady. Ostrzej kromie mnie jesteście. Któryż z was w dniach ostatnich trzykrotnie chadzał na dwór biskupowy?

Poskokczył Jacuś, osierwony jako pło-mień: — Małcz obwiniać? Skierował się nań grzeczny wzrok obecnych rycerzy.

— Z kim rozmawiał ciębie? — spytał Amor.

Buro o zagadnął Grotus: — Prawdę wiesz, peccó do Zbyszka chszdził?

— Odsyśkaś chciałem oswoizną swoją. — Wielką ośwoizną masz, gdy bez niczego prawi król dobieśniej się przysarnał. Dziwnie smętnie odparł mu Kornicz:

— Taka to dola mój, że szczęścia nie zasnam ni spekji. Pod niebezpieczną gwiazdą urodzony jestem i muszę wam winnym się wysawać. Włóczęga jestem, prawda, z łaski pańskiej z ran i niedoli podniecion.

— Nie to zarucamy ci — odparł Jan Grotus. — Bardziej przedsię od innych króla przysgodziła ci się miłowaś.

— Hei! słyszeliś rodzice nasi e Korniczu Siesztanencu! Nie tajno nam, że pacholeciem ledwo byłem, gdy odcie mój wyprawiając się na gody śląskie majętności wraz z żywotem swym postradał. Szytek przysarnał mnie, męznego dalszica druh, a pan na Melsztynie.

Nie odebrałem dotąd sweich skarbów szarniętych, gdyż wprzód widy nazywam w łaleł służyc, niżli sobie. Dowiedziałem się, że biskup siewierski księstwo kupić chce i ludzkie swoje na Śląsk wysłał. Ocho-dziłem przeto doń, by postowie szszatków bodaj mój taeści meich dopomnieli się, które u miestezhen barkarnie w okarbach leżą.

— Zbójował osiec twój i na rynku stracon ostal. Wiemy o tem... Zaszradę zbójwalec wprzód i ty, nim gospodzin na dwór cię dopuścił.

— Owa! zbójwalec i Dziełek, który nianie do rady panów przynależny i Szytek zajedyt czynił i Szafrańce z Pieskowej skaty. Byceraka to jest rzeoz oręć i wojownicy przed wad się nie wziętyli.

Jeśli zaś kto zarucia mi, item szradca

jest nieprawda to i fałsz, a na udeptaną ziemię pozwę go.

— Słuchajcieś dubowie — rzekł Jan Amor, zwracając się do rycerzy pozostałych. Kornicz nie winien jest, chocia służy mi wy-patrywały, że chodzi do biskupa. Kornicz nie winien jest, chocia przesie wydał ktoś tajemnice i te jeden z nas, który tu jesteśmy. Jako baranek czysty on, o imieniu depominał się sędzi, które ojelec jego zbójca postradał. Władkowi wierny jest, chocia prze lata całe ze Szytkiem wspólnie przeciw królowi służył.

— Nie opuszczylem Szytka w dole i niedoli, a dziś oddałem służbę temu, który wdoły i sieroty po przeciwniku swym pokrzywdził nie dozwolił.

— Że jest Kornicz! — nie ocali się już nic — rzekł Niekanda — Smaś przysznał, iteś widywał się z biskupem.

— Nie krzywdzicie go — krzyknął Staszek. — Jakoś nagrodzicie, jeśli dotkniecie niewinnego?

— Oszeseręc pozynam pod Bety Sąd! zawołał Kornicz.

Jan Amor chwycił rękawicę, leżącą na stole, i w kąć ją przez odrucił.

— Oto teraz czynimy sąd, a nie masz innego na f-lonow!

Cisza aczyniła się w izbie. Młody rycerz stał namoty, zamilkł wobec nowej szniewagi, ale wreszcie podniósł głowę:

— Ano tak! Wiedziałem że już oddawna, iż nie z wami mi współnieść, którzy przestąpić moją i rodzica potępiacie. Nadte wy dla mnie światła jesteście, a los sprawił, iż podejrzawać mnie możecie. Rok ten już prawie przabłom na królewskim dworze. Nie będę bronił się. Na co to? Zawždy gorzsy w oczach waszych będę. Nieogoda by jedno była i swary długie, gdybych został,

a przywróć panu miłościwemu. Spotkamy się może... Świat szeroki... Amerowi nie darują, ale innym... daj wam Bóg zdrowie towarzysze!

Odeszł... Nawet Jan Amor niezadowolenie nianie jakiego odeszł.

W sumieniu jednak czuł się czysty.

— Kedyż on pójdzie? — spytał Staszek litśliwie.

— O wa! taki da sobie radę na świecie!

Nieradzi jednak byli rycerze sprawie całej. Odczuwali całą młodość dorywczosć swego sądu. Obłęd dnyway wssedł do izby. Serca ich przykrą całą sprawę odczuli.

Nie minęła długa chwila, gdy do izby wszedł król sam z Marcinem z Bełkowa:

— Prawił mi Marcia, ite sądy jakieś odbywacie. Godziło się o jednym przysiacielu przypomnieć?

Zmieształ się Amor, że policki rumieniec mu nabiegły.

— Po sprawie jut, panie miłościwy. Jeden ubył ci towarzysze, ale inisi tem wiernej służyc wam będą.

— O zach prawicie?

— Kornicz wyjechał, który przez nas wyświęcon został. Wszomniaciecie gospodzinie ite jeden z nas wydał biskupowi tajemnicę schodzin naszych. On to był!

— Szalony! — krzyknął Marcia.

Ale już zaszpiło się oszo królewskiego majestatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

enie od Rzeszy. Nikt bowiem nie może odebrać nam prawa do wyrażenia nadziei co do nowego zjednoczenia się z siostrą niemiecką.

W końcu przemówił poseł do parlamentu gdańskiego, dr. Lening, który według sprawozdania *Dunajyer Ztg.* zaznaczył, że prawo samostanowienia narodu, określone w traktacie wersalskim, stało się tylko pustym dźwiękiem i dymem. Gdańsk nigdy wewnątrz nie do Polski nie należał. Byliśmy odizolowani, bez poprzedniego zapytania nas o to, Włochy, którzyśmy zostali oderwani od naszej ojczyzny, powzięliśmy sobie przypominać nieustannie, że wszystkie zawdzięczamy Rzeszy niemieckiej i całą swą istotę należymy do Niemiec, skąd powstałaliśmy.

## O handel wschodni.

Delegacja handlowa, która udała się do Danii w celu zbadania możliwości utworzenia wielkiego portu w Kopenhague dla wymiany towarów między prowincjami bałtyckimi a Europą wschodnią, wróciła do Londynu.

Członkowie delegacji oświadczyli, że ich wrócenie na ogół są zadowolające, a przewodząca delegacji Sekes wyraził się, że handel z Rosją na lata całe będzie uмирuchomiony. Rosja bowiem nie ma towarów wymiennych, gdyż skutkiem swego systemu rządowego jest pod względem gospodarczym całkowicie zamknięta.

Anglja musi tedy skierować całą swą uwagę na prowincje bałtyckie i Europę wschodnią. Sekes dodał, że w ciągu tego lub przyszłego tygodnia odbędą się w Londynie w tej sprawie ważne konferencje.

## Z polityki francuskiej.

Grupa radykałów i radykalnych socjalistów w Izbie francuskiej uchwalila wniosek demagujący się, aby prezydent zatwierdził przedewszystkiem zgadzenia wewnętrzne i zewnętrzne obecnej chwili. Jakkolwiek grupa nie brała udziału w utworzeniu gabinetu, przedstawiciele jej oświadczyli, że udzielą poparcia każdemu rządowi, który zapewni ściśle zastosowanie praw republikańskich i który wyda zarządzenia takich wymaga obecny stan finansów państwa. Grupa ta postanowiła odebrać obrady nad sytuacją polityczną i uchwaliła przesłać gratulacje pp. Arago i Ribbiera za ich stanowisko podczas przesilenia gabinetowego.

Na zgromadzeniu francuskiej frakcji Ligi Narodów Bourgeois i Viviani zdali sprawę z misji swojej w Genewie. Viviani odparł krytykę przeciwko Lidze Narodów i wyjaśnił, dlaczego nastąpiło moralnie wyeliminowanie Niemcy, jakkolwiek sam jest za jak najszybszym przywróceniem praw do Ligi. Bourgeois dał pogląd na obraz historyczny zgromadzeń Rady i przedstawił wysiłki Ligi Na-

rodów dające do poprawy międzynarodowych stosunków materialnych.

Rząd angielski domaga się, że Lloyd George i Curzon przybędą 23 b. m. do Paryża w celu wzięcia udziału w konferencji międzysojuszniczej.

Dzienniki rzymskie donoszą z Tryjestu, że D'Annunzio udzielił się do Francji.

## Ze świata.

— Wczoraj przybyła do Rygi z Berlina niemiecka delegacja, składająca się z 12 osób, w celu pertraktacji z rządem łotewskim o zaprowadzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej między Berlinem a Rygą.

— Łotewsko-rosyjska komisja kolejowa zastanawiała się wczoraj nad sprawą wzajemnego dostarczenia przez Rosję i Łotwę wagonów przy bezpośredniej komunikacji między Rygą a Moskwą.

— Reprezentant międzynarodowego Czerwonego Krzyża Triak i członek Ligi Narodów With przybyli do Rygi w towarzystwie kilku innych członków misji Czerwonego Krzyża celem zorganizowania akcji ratunkowej dla Rosji, głównie dla Piotrogradu.

— Kilku członków sowiecko-rosyjskiej komisji handlowej przybyło do Libawy w celu zbadania, czy miałyby one nadać się do handlu transitoowego.

— Na zaproszenie lorda majora Londynu uda się Polacze do Londynu w czasie między 17 a 20 kwietnia.

— Briand zamierza utworzyć sekretariat stanu ministerstwa spraw zagranicznych, który ma objąć deputowany Danielon. Projekt ustawy na uzyskanie kredytów na ten cel zostanie przedłożony Izbie deputowanych.

## Bohaterski lud

### Górnego Śląska

ma prawo

żądać w walce z Niemcami

pomocy

całego polskiego społeczeństwa.

Musimy mu jej udzielić!

Jest to naszym obowiązkiem narodowym.

JERZY JUNOSZA-GALECKI.

## „Fin de siècle“ próba syntezy.

### Na szlakach ewolucji.

Sztuka płynie w korycie ewolucji, epoki dotykają się z sobą subtelnie łączącymi; wyrazistość i odrębność niektórych typów epokalnych zniewala eksplorację badaczy do wstępnego zbadania rdzenia. Sądzę oai, że każda epoka niejako eraptywnie z duszą się wyłania, nie posiadając z ubiegłą lub następną żadnego związku. Zapominając, że symptomatami łączności (wyrazu tą znoszą używam celowo; należy jego pojęcie do siebie oddzielić od pojęcia pokrewieństwa) niekoniecznie uderzające analogia być musi; reakcja, czyli swrot ku przeciwnemu, niż dotychczas celowi, dowodzi też dobitnie łączność. Związek ten naturalnie przy dowolnym wyjściu (głównie z punktu biegu życia kulturalnego i artystycznego, nie przedstawia się wyraziście; trzeba uwzględnić również epoki — nazwijmy je tak — łącznikowe. Przepiętne typy indywidualności twórczych, ich wpływ na otoczenie, często między nimi zachodzące kontrasty, ich nad-epokowe stanowisko i t. d. utrudniają w niemałej mierze rozpoznanie istotnych cech pewnej epoki. Zwykły punktowe kulminacyjnym pewnej idei — następuje reakcja, po której znowu kierunek swą tendencją do poprzedniej podobny, a mu jej lub więcej licznymi cechami i doświadczeniami reakcyjnego wzbogacony,

ukazuje się na horyzoncie życia artystycznego.

Wśród wybitnych przeciwieństw w historii sztuki, do najpopularniejszych zalicza się romantyzm i klasycyzm. Kierunki te istniały długo w sztuce, początkowo ukryte pod inną, różnymi na wami, aż wreszcie wiek XVIII i XIX, ustalił te terminy, nie dawszy jednak wyczerpującej definicji ich znaczenia. Trudno tu wchodzić w subtelne, teoretyczne spekulacje, dość dla uniknięcia nieporozumienia zaznaczyć, że jako klasycyzm rozumie się estetyczny styl, oparty na teoretycznym lub praktycznym na klasycznej sztuce greckiej. Zwrócić jednak należy uwagę na głęboką różnicę między wзором czyli sztuką grecką a klasycyzmem humanizmu lub XVIII wieku, jej nasładowalnościami. Nazwa romantyzm natomiast charakteryzuje samorzutne odruchy ludzkiej duszy, usiłującej wprzód wywobodzić się z hellenizmu, by mózgi oryginalną myśl rozwinąć; takim odruchem była n. p. idea i sztuka chrześcijańska.

Pod uderzeniem humanizmu, runął styl chrześcijański w fazie rozkwitu i ustąpił (pseudo-)klasycznej kulturze następnego wieku; ekspresjonizm dopiero wyzwolił się z jego wpływow, a oglądając się za fundamentem, musiał sięgnąć aż poza humanizm.

Ton z pracowni wolnomyślnych myślicieli, walczących przeciw bezwzględniemu dogmatyzmowi Kościoła rzymskiego, wkroczył na arenę sztuki i życia, z reakcji filozoficznej wyłonił się samach na chrześcijańsko-ascetyczną sztukę, która wówczas stawała się gwiazdą triumfu. Myśli, nurtujące w strzelistych wiekach gotyckich, w kontemplacji żarliwych modłów, poszły tedy w zapomnienie, zaczęło się życie o szerokim goście renesansu.

Barwność, życiowy optymizm, usiłujący

## O konieczność zorganizowania Armji Ochotników Pracy.

(Odezwa do ludności polskiej mieszkającej w miastach).

Jako przedstawiciele producentów rolnych we wschodniej Małopolsce, uważamy za swój obowiązek zwrócić się do ludności miejskiej z gorącym wezwaniem, aby celem ratowania się przed narastającą drożyzną i przed brakiem produktów rolnych, przystąpiła z nami do współpracy.

Obok zniszczenia folwarków, wyłączenia roli, braku inwentarza i drożyzny nasion, na zmniejszenie produkcji wpływa brak robotników chętnych do pracy. Gdy drożyzna życia codziennego wpływa na koszt robotniczy, a także wewnątrz wroga agencji zniechęca do pracy, w tej groźnej dobie pozostało nam odwołanie się do konsumentów owoców pracy naszej i zachęcenia ich do współpracy.

Wśród mieszkańców miast, zdolnych do pracy fizycznej, spoczęła oibrami kapitali martwy, który wydobyt w tym przeszłowym okresie, jaki nas czeka, może stać się nie tylko doniesieniem ratunkiem. Młodzież szkolna, ludzie pracujący umysłowo i robotnicy bez zajęcia, chętni do pracy, zorganizowani odpowiednio, stworzyć mogą armję ochotniczą, która nie dopuściła, by nam znowu tej jesieni zmarły plody ziemi.

Połączenie się do współpracy producentów z konsumentami będzie mieć doniosłe znaczenie, a opierając się na zasadach spółdzielczości, możemy zapewnić armji ochotniczej wynagrodzenie za pracę w naturze, a przez osobistym zainteresowaniem się tą akcją i wzajemną pomocą, znajdziemy najlepsze sposoby organizacji takiej armji i stosownych placówek pracy.

Celem naradzenia się nad tą doniosłą sprawą, zapraszamy przedstawicieli Władz i wszystkich zrzeszeń spółdzielczych i działaczy społecznych, mających konieczność stworzenia zastępców ochotników pracy, na informacyjne zebranie, które odbędzie się w niedzielę 23 stycznia o godz. 11 rano w sali Towarzystwa Gospodarskiego, ul. Kopernika 1. 20.

Towarzystwo Gospodarskie w Lwowie

## Ze Związku sędziów Małopolski.

Sekcja Lwowska.

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału z dnia 16 stycznia 1921.

1. Uchwalono wysłać na dzisiejszy wiec obywatelski w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku dwóch delegatów w osobach k. k. B. Nitrowskiego i Zegiestowskiego.

2. Omawiano sprawę wysłania delegacji do Warszawy w sprawie przesunięcia sędziów VI i V, kl. rangi do grup bezpośrednio wyższych. Ponieważ Sekcja nie ma dostatecznych funduszy na opłacenie

kosztów tej delegacji, postanowiono, że zainteresowani w tej sprawie sędziowie mają się zająć zebraniem potrzebnej na ten cel kwoty, a z kasy Sekcji będzie im wypłaconą kwota nie wyższą ponad 2000 Mk.

3. Skarbnik przedstawił samkniecie rachunkowe za koniec r. 1920, z którego okazuje się następujący stan majątku Sekcji.

A) Gotówka płynna 7281 Mk 18 f.

część tejże w kwocie 3360 Mk. 15 fen. stanowi własność funduszu zapomogowego dla wdów i sierot w sądach i prokuratorach tak, iż Sekcja dysponować może kwotą 3921 . 08 .

B) Inne wartości:

1. obligacje pożyczki Odrodzenia 2,500 . — .

2. Główna obligacja, pożyczona od Lwowskiego Koleja sędziów 1,300 . — .

3. na koncie Peckowej Kasy Osocz. w Warszawie wedle rachunku w d. 7 maja 1920 1217 . 20 .

Razem 12,308 Mk. 38 f.

Wedle sprawozdania skarbnika należą niektóre Kasa miejscowa z wkładkami dość znacznymi, wobec czego wydział uprasza je o rychłe wyrównanie zaległości.

W posiedzeniu dzisiejszym brali udział delegaci Kół w Przemyslu i Strzyżu k. k. Brzeziński i Semkowicz.

## WAŻNE! Dla urzędników i urzędników Klucz

do obliczania dodatku za wyższe studia i czasowych wyług dla wszystkich kategorii.

wysłać z druku i jest do nabycia w ekspedycji, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Cena egzemplarza 8 Mk.

z przesyłką pocztową 12.50 Mk.

Brozura ta w formacie 8°, zawiera dokładne obliczenie dodatku, oszczędzając od 25% do 100% i od każdego terminu.

Wysyłkę na prowincję uskutecznią się pod opaską poleconą za poprzednim nadaniem należytosci w kwocie 12.50 Mk. — Za zaliczką nie wysyła się.

## KRONIKA

Lwów, dnia 20 stycznia 1921

Kalendarz:

Piątek, 21 stycznia.

Rzym, kat.: Agniewski.

Gr. kat.: Georgja.

Święto: Jarosława.

współczesnych chorowała na uniwersalny eklektycyzm, Leonardo da Vinci łączący w sobie filozoficzną głęboką kontemplacyjną ustrój chrześcijaństwa z eklektycznym tchnieniem renesansu; Michał Anioł zaś, natura ze silną, by jakkolwiek podzielić się wiotkim, tworzył dzieła romantycznej potęgi, niepochoconej wprost, a przecież w formie ujętej sły.

Poza dziełami osobistej wielkiej intuicji obniża się jednak lot renesansu; powstaje gruba robota myślowa Lutera, wobec metafizycznych spekulacji scholastyki ściśle związanej z prostą, powstają niemożliwe naśladowaństwa sztuki greckiej.

Humanizm odrzucił w przystępie ślepych wszelkie zdobycze ewolucji chrześcijańskiej, a przejawy jego grecką kulturą nie dotarł do jej jądra. (Mówiąc o zdobyczach chrześcijaństwa, nie mam oczywiście na myśli religii; mówię o technice myślowej i stylistycznej, o pierwiastkach, dotyczących sztuki i kultury). Trzeba długiej w tym kierunku tradycji, by kulturę tę pojąć; a tej humanizm wcale nie posiadał. Humanistom zaznajamiali się z kulturą grecką w sposób znacznie dorywczy; przewrót był za prędko, za silną dozą nieokreślonego wprost temperamentu ożywiony, by móc studjami choć w części zastąpić braki tradycji.

Swobodny temperament artystyczny niewątpliwie sprzyja pracy twórczej, przy wydomianiu myśli z samego siebie; przy próbach jednak wkręcenia dawno zamarłego stylu, musi mu towarzyszyć hamująca kontemplacja, czyli rozum artystyczny. Dopiero jeśli schemat stylowy w całej swej czystości powstał, może go temperament swą twórczą intuicją ożywić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wschód słońca o godzinie 7 min. 51, zachód słońca o godz. 4 min. 38 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południu 0 stopni.

— **Exequatur.** Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że p. Jerzy Duforr, konsul republiki francuskiej w Poznaniu, otrzymał dnia 15 b. m. od Naczelnika Państwa exequatur.

— **„Virtuti Militari“.** Chlubną tę odznakę wręczył wczoraj w lwowskim szpitalu okręgowym pułk. Lewicki, w towarzystwie pułk. lek. dr. Czerneckiego, prymariusza dr. Welka i grona żołnierzy, leczącemu się tam od wstrząsa r. z. sierżantowi 2 p. szwadronów Bugumilowi Jędrzejewskiemu, który od lat 7 przesiaduje pod bronią, zawsze a zwłaszcza jako żołnierz polski nadzwyczajnym celował męstwem i w słynnym raidzie na Korosten, ciężkie odniosł rany.

— **Komunikat prostujący.** Z Ministerstwa poczt i telegrafów otrzymujemy następujący komunikat: W związku z art. pod tytułem „O obiecan Minister Działawicz” pomieszczonym w nr. 5621 z dn. 13 stycznia 1921 *Gazety Wieczornej* Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że pan Minister zgodził się jedynie na upoważnienie Dyrekcji Pocztowych do wypłacenia najbardziej potrzebnym najniższym funkcjonariuszom państwowym jednorazowych zapomóg wyjątkowych.

Ponadto zgodził się p. Minister na przesunięcie większej ilości urzędników najniższych stopni służbowych do stopni bezpośrednio wyższych.

Natomiast, opierając się na uchwałach Rady Ministrów nie mógł przyjąć na siebie zobowiązania za podwyższenie miesięcznika z 400 na 500.

Poczynił jednak starania o jaknajwyższe ustalenie wysokości miesięcznika dla wszystkich urzędników pocztowo-telegraficznych przez Warszawę co wedle uchwały Rady Ministrów miało w kompetencji p. Ministra Skarbu, ażeńk ten został już ustalony dla wszystkich klas mieszości.

Tem samym wszystkie relacje związane z rzekomymi obietnicami p. Ministra Poczt i Telegrafów, pomieszczone w druku, uważać należy za nieistniejące.

— **Lwowska Dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje:** Międzynarodowe Biuro Unii Telegraficznej w Bernie w Szwajcarii komunikuje: Nr. 161/27 i 162/27 zawiadomienia, że telegraficzne komunikacja z Timorem (N. Giles du Sud, Austr.) via Australia zawieszona, a kabel Fort de France (Martinique, Idens Cocié) Panaribo (Guyane hollandaise) przerwany.

— **Telegramy zagraniczne.** Z dniem 15 b. m. weszła w życie nowa taryfa dla telegramów zagranicznych. Przy zestawianiu nowej taryfy przyjęto stosunek 1 fr. szty — 70 Mk. p.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek dnia 20 stycznia b. r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa zaciągająca pożyczki na naprawę dróg i ulic (II uchw.), spr. r. dr. Sawczyński. — Sprawa ustanowienia wysokości opłat na rzecz gminy w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu. Sprawa ryczałtu na przybory kancelaryjne dla miejskiej Szkoły handlowej żeńskiej spraw. r. Lityński. — Sprawa konkursu na plan regulacyjny miasta, spraw. r. inż. Bieracki. — Sprawa kosztów utrzymania w m. Zakładzie dla nieuleczalnych, spraw. r. Bogdanowicz. — Sprawa zmiany aktu fundacyjnego fundacji im. dr. Singera, spraw. r. dr. Wereszczyński. — Sprawa podwyższenia ryczałtu na wydatki szkolne dla szkoły żeńskiej im. św. M. Magdaleny, spraw. r. Dworzak. — Sprawa przyjęcia fundacji sp. Serworyn z Hausnerów, Huzlewiej, spraw. r. Kauczyński. — Sprawa podniesienia ryczałtu od muzyki w restauracjach i kawiarniach, spraw. r. Bogdanowicz.

— **Examin dojrzałości dla prywatystów** (tek) w państwowym Seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie rozpocznie się częścią piśmienną dnia 7 lutego b. r. o godzinie 8 rano.

— **Examin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół powszechnych** przed Komisją egzaminacyjną w Stanisławowie rozpocznie się częścią piśmienną dnia 28 lutego b. r. o godzinie 8 rano.

— **W 58 rocznicę powstania styczniowego** dnia 22 stycznia b. r. w sobotę o godz. 10 przed południem odbędzie się w Bazylice lwowskiej solenne nabożeństwo żałobne, na które Wydział Towarzystwa uczestników powstania 1863/4 Radaków zaprasza.

Wydział Tow. uczest. powst. 1863 zaprasza swoich członków na Walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 22 stycznia w sobotę o godz. 11 przed południem w lo-

kalu Sodalicii Marjańskiej Pańów ul. Buntowskiego 1, 10 II. piętro.

— **Na uroczystości 58 rocznicy powstania styczniowego** odbędzie się pod protektoratem gen. Lindy w sali Ratuszowej d. 22 stycznia 1921 r. o godzinie 5 po poł. Uroczysty Wesoły z jaskawym udziałem WP Argaszkowej-Chymowskiej, Brygadiera Oksaława Maczynskiego, Chóru „Echa”, Ludomira Benedyktowicza, żołnierza z roku 1863/4 i orkiestry wojskowej.

Bilety wstępu na salę po 10 Mk na galerię po 5 Mk. Osły czyste dochód przeznaczą się na plebiscyt górnośląski.

Na tenże sam cel sarkafować się będzie „Nowy Hymn narodowy” utwór Ludomira Benedyktowicza.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Polniskiej i w cukierni Sotschka.

— **Komitet Kasprowecki.** Zebranie organizacyjne „Komitetu daru honorowego dla Jana Kasprowicza” odbyło się we środę 19 b. m. w sali ratuszowej. Po zagajeniu przez wiceprezenta miasta dr. Stasia, zabrał głos członek Rady miejskiej Tadeusz Rybicki, który w dłuższym, pięknie i pełnym historycznych reminiscencji przemówieniu podkreślił znaczenie Lwowa dla Polski i Kasprowicza dla Lwowa, po czym przedstawił wniosek wybrania komisji wykonawczej, która by się zajęła zrealizowaniem projektu wybudowania dla wielkiego poety willi na parceli, ofiarowanej mu przez reprezentację miasta Lwowa.

Jednomyślną uchwałą ustalono następujący skład komisji wykonawczej: prezydium dr. Leonard Stahl, prezes, inż. St. Rybicki i prof. dr. Kazimierz Twardowski, wiceprezesi, dr. Maksymilian Liptaj skarbnik, dr. Wł. Kosicki sekretarz; członkowie Jan Bołoz-Antoniewicz, Marjan Beszews, Edmund Bulanda, Ludwik Bernacki, Ignacy Drexler, Lasa Drexlerówna, Włodzimierz Dzeduszycki, Wiktor Onajes, Jakób Gieschwind, Włodzimierz Godlewski, Artur Owikowski, Józef Jędzies, Zygmunt Lewakowski, Mieczysław Longchamps, Michał Łutecki, prof. Minkiewicz, Zdzisław Stuszkiewicz, Aleksander Majerski, Tadeusz Obmiński, Henryk Pawlikowski, Bronisław Leskowiński, Wincenty Rawski, St. Bessowski, Felicja Skarbkowa, Piotr Swisterski, Stefan Świątkowski, Jan Szaryk, Jan Poratynski, Marjan Tarski, Tadeusz Rybicki, Mieczysław Treter, Antoni Wereszczyński, Bolesław Wysocki, Maryja Wolska, prof. Ujejski, Bol. Lewicki, Ferd. Ohly, Stea. Majerska, Walery Włodzimierski i Kazimierz Prądkowski.

Na zakończenie zabrał głos prof. dr. Sieradski, który wyraził uznanie inicjatorom akcji daru honorowego dla Jana Kasprowicza, za powzięcie projektu, tak zaakomicie odpowiedzialnego intencjom społeczeństwa, a przede wszystkim Radzie miejskiej m. Lwowa za decyzję dowodzącą, że Lwów był i jest ostoją i pomocą dla polskości, i że uchwałą swoją dowiodł łączności z wielkimi tradycjami naszego grodu.

— **Estetyczny wygląd miasta.** Od dłuższego czasu piękny front gmachu Gal. Każy Oszczędności przy ul. Legionów stał się punktem szornym najrozmaitszych przekupaliów i handlarzy, zachwalających głośno swój towar. Na gzymsach skalających dółem budynek, rozłożyli się handlarze wystawiając na sprzedaż papierosy, cygara, figury gipsowe, gazety, biżuteria i t. d.

Ze względu na porządek i estetyczny wygląd miasta, dyrekcja policji zarządziła usunięcie tych przekupaliów z obranych przez nich stanowisk. Zarządzenie to powita niezadowolnie nasza publiczność zadowoleniem.

— **Samobójstwo przez podrażnienie** sobie gardła dokonał po południu wczoraj murarz Łukasz Iwaniszyn.

— **Złobliwy pies** ciężko skaleczył 60-letniego szlachetnika Fr. Leśniska, gdy przechodził obok pewnej realności za rogatką Zamartynową (Łeśniakiem), zajęło się pogotowie ratunkowe.

— **14 letni służący** Jan Batwój skradł z kasy zarządu gospodarczego D. O. G. 17.000 marek i w mię je rozstrzenił tak, że po aresztowaniu nie jut przy nim nie znaleziono.

— **Plundrują bez upamiętania** włamywacze. Wczoraj dbrali się do powiat. Kasy chorych (ul. Sakramentok 1. 4) i zbrali stamtąd 38.000 mp, a na Pasiekach Helińskich z komory p. Józefy Wąsiewiczowej unieśli garderebę wartości ponad 50 000 marek.

— **Szajkę bandytów** złożoną z 6 osób (w tym jedna kobieta), przytrzymał wczoraj o godz. 12 w nocy za mostem Kieparowskim agent Ochocki i przodownik Kunz. Są to: herbst bandy robotnik kolejowy Jan Bilyk, dalej Marja Sametaj, Bron. Drodowski, L. Dabli, Wł. Kamiński i A. Senkala. Specjalnością ich było obrabowywanie pociągów kolejowych. Aresztowane iab, gdy właśnie zajęci byli podziałem łupów, a mianowicie 6 werów ryju.

— **Obelisk niepodległości w Toruniu.** Z okazji pierwszej rocznicy uwolnienia Torunia od jarzma pruskiego odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod Obelisk Niepodległości. Aktu poświęcenia dokonał JE. kardynał Dabbor. Na uroczystości byli obecni szef sztabu generalnego Boxwadowskiego, gen. broni Haller, Minister B. dzielnicy pruskiej Kułcharski, przedstawiciele rządu, prasy i licna publiczność.

— **Emigranci Górnośląscy.** Pisma niemieckie pojąją, że do plebiscytu na G. Śląsku zgłosiło się d. tymczasem w niemieckich biurach plebiscytowych w sądach Niemczech 216.000 emigrantów górnośląskich. Ministerstwo komunikacji przeznaczyło dla ich przewiezienia na Górny Śląsk 210 pociągów osobowych.

— **Uroczystość narodowa w Wilnie.** Z inicjatywy komisji uczczenia pamięci powstańców 68 roku, uczonych w Wilnie 23 stycznia, odbyło się tam wielka uroczystość narodowa. Uroczystość polecono będzie z przedstawieniem krzyża. Krzyż stanie na górze zamkowej, na miejscu, gdzie grzebał zwłoki ofiar Murawiewa Wiosniatela. W uroczystości uczestniczyć będą: biskup połowy wojsk Litwy środkowej Bardurski, gen. Żeligowski, członkowie tymczasowej Komisji rządzącej, przedstawiciele wojskowej władz miejskich, instytucji społecznych, oraz delegacje, które przybędą z całej Polski.

— **Zjazd farmaceutów.** W Warszawie d. 18 b. m. ukończono czterodniowe obrady zjazdu Związku zawodowego pracowników farmaceutycznych. Na zjazd przybyli delegaci oddziałów z całej Republiki polskiej. W sprawie lekautów oświadczyli swą solidarność z Warszawą, przyrzekając pomoc finansową poszczególnym oddziałom. Przystąpienie Związku do komisji centralnej zawodowych związków klasowych odłożono do czasu zebrania opinii w tej sprawie od tych oddziałów, które na zjazd przybyć nie mogły.

W sprawie ustroju aptekarskiego zjazd oświadczył się za upolnoczeniem aptek ze względu, że ludność strzyżać będzie mogła tani i dobre leki, oraz w ten sposób tylko zabezpieczone być mogą interesy pracowników. Co do aptekarzy wojskowych postanowiono zwrócić się do komisji wojskowej Sejmku z mójorszym uzasadnieniem potrzeby samodzielnego istnienia stowarzyszenia.

Początkowo wreszcie organ zawodowy p. t. *Kronika Farmaceutyczna* na razie wydawać jeszcze w Krakowie, w przyszłości jednak przenieść go do stolicy. Zjazd zakończono wyborami zarządu głównego.

— **Raut.** Z Warszawy donoszą: D. 9 b. m. wieczorem w salach czambułana papie skiego p. Michała Karckiego odbył się raut, wydan na cześć szefa francuskiej misji wojskowej gen. Niessala. Na raucie byli obecni między innymi: J. E. ks. kardynał Kakowski, J. E. ks. biskup Gall, minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, oraz szereg wybitnych osobistości świata politycznego.

— **Pieniądze z Ameryki.** Ostatnimi czasy stwierdzono zmniejszenie się napływu pieniędzy wysłanych z Ameryki przez emigrantów do ich krowych w Polsce. Zmniejszenie się przepływu pieniędzy przypisują kryzysowi ekonomicznemu w Ameryce.

— **Generał Hoffmann,** były szef Oberostu i dyktator konferencji pokojowej w Brześciu Litewskim, zmarł nagle na udar serca. Śmierć nastąpiła w nocy z 31 z. m. na 1 b. m. w czasie zabawy sylwestrowej, jaką urządził przebywający w Berlinie prawniczy rezydent, sympatyzujący z monarchistami Niemcami, a w której generał Hoffmann brał udział.

— **Nadzwyczajne wyniki** francuskiego ogrodnika. Prasa francuska podaje bliższe i ciekawe szczegóły na temat wynalazku Pion Gauda ogrodnika z okolic Granozobli, który zdołał wyhodować rośliny, przewyższające kilkakrotnie normalne wymiary. Moczy on rośliny w tajemniczym jakimś płynie i zssrewa. Oto rezultaty.

Zasiadłszy na terenie 17 hektarów zboże, uzyskał 2850 kg z hektara, podczas gdy normalny zbiór z tej samej gleby wynosił 900 kg. Przystem wynalazca zaoszczędził 50 proc. zboża siewnego. W Edore pawian ralsik, który postępował metodą Pion Gauda, uzyskał jeden okaz kłosa zbożowego z 87 ziarnach. Jest to wypadek, który przysparza wzrost bieżącej spowiadania o dawnych urodzajach. W innym wypadku osiągnięto sześć kłosów wyrastających z jednego nasienia Bównet i korzenie takich roślin są potężne, sięgają one do 15 cm. w głąb ziemi.

— **Tagohre? Tagerre? Tagoré?** Zaczęła się indyjska i ludzka h. wyzyskują zestawiając się we *Frank. Zig.* jak należy wymawiać nazwisko głębnego poety indyjskiego, wyjaśnia, że właściwie mówić należy Tagur, z silnym akcentowaniem a. Nadto dodaje, iż mniemanie, że Tagore to nazwisko rodzinne poety, jest błędne. Na W. hodzis mianowane są przeważnie nazwiska w duchu

europajskim: w Persji np. wprowadzono nazwiska dosłownie przed kilku laty. W Indiach dzisiejszych zarówno Europejczycy jak i krajowcy często bardziej wzywają nazwy zawodu za nazwisko rodzinne. Tak na S. P. Sienici sibo Pandit (profesor), R. M. Vaidya (lekarz) i t. d.

Pomysł nazwów óród Indusów bywa zwykle dwojaki w danej rodzinie, arto nazwa jego tem łatwiej służy za nazwisko rodzinne. Brakimi nazw mają t. sw. tytuły honorowe, używane zazwyczaj przez kilka rodzin jednego okręgu. Takim tytułem jest też Tagore (co bengalsku Thakur, co sanskrycku Thakura) W tych rodzinach tytułowanych imię tworzy się jednorazowo, a więc ojciec poety ma imię Dedenrenath, a a jeden z braci Abasimrenath, R. bindanath (i z naciskiem, ostatnie a przedciągle) oznacza dosłownie tego „którego panem” (co sanskrycku nath) są słońce (po bengalsku rabi) i Indra“.

Mową rodzinną poety nie jest sanskryt, lecz język bengalski, pierwszy jest bowiem w Indiach dzisiejszych już tylko językiem uczonym, podobnie jak u nas dawniej łacina. Ze zbliżonej zaś do sankrytu staroinduskiej mowy ludowej wytworzyły się różne języki żyjące Indji północnych a między innymi i bengalski, który jest językiem 43 mil. ludności, zamieszkującej prowincję bengalską nad dolnym Gangesem.

— **100 milionów dni straconych dla pracy.** W pismach londyńskich ogłoszono ostatnio interesujący wykaz statystyczny strajków, jakie miały miejsce w różnych krajach w pierwszych sześciu miesiącach 1920 r.

Niemcy, strajkujących: 1 886 858, dni robozych straconych 18 201 680

Włochy	1 781 230	—	21 650 200
Francja	1 186 670	—	19 358 100
Szwecja	180 070	—	4 779 170
Hiszpanja	224 700	—	11 820 100
Anglia	117 040	—	6 925 900
St. Zjedn.	958 700	—	11 787 400
Australia	208 400	—	7 642 000
Belgia	176 940	—	2 000 493
Austria	97 540	—	902 900

— **Zniknięcie Elbasany** Z Ti any donoszą, że skutkiem trzęsienia ziemi, miasto Elbasana znikło niemal zupełnie a powierzchnia ziemi. Usunięto się większą częśći góry spowodowało w pobliżu Tlepani śmierć 80 l. dzi. Oprócz tego, jest 500 rannych i 30.000 mieszkańców bez dachu. Piętnaście wiesek zupełnie zburzonych.

— **Lwowskie towarzystwo lekarskie.** II Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczorem w Poliklinice ul. Lindego. Porządek dzienny: Demonstracje, Demonstracje będą: prof. dr. Baręca, dr. Ohania, dr. Demianowski, prof. dr. Łukasiewicz, prof. dr. Słowij.

— **Posiedzenie Towarzystwa historycznego** odbędzie się dnia 21 stycznia 1921 r. godz. 8 wieczorem w Seminarjum Historycznym (w gmachu Uniwersytetu przy ul. Mikołaja, 1. p.), na którym profesor dr. J. Ptasik wygłosi odczyt p. t. „Włosi na Ziemi Ozerwińskiej w XV, w.“

— **Polskie Tow. filozoficzne** W sobotę dnia 22 b. m. odbędzie się o godz. 20 w Seminarjum filozoficznym 214 posiedzenie naukowe, na którym inż. Władaw Wolski wygłosi odczyt „O manowach nowej logiki“. Oz. I.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 20 b. m., druga część wykładu prof. dr. M. T. Hubera „O t. zw. teorii względności poświęconego wyjaśnieniu znaczenia głośnego teorii Einsteina. Sala Tow. Politechnicznego (Zimorowicza 9). Początek o godz. 8 wieczorem.

## Oflary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt: Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie we Lwowie: Grono nauczycielskie 2390 Mk, uczennice 3920 Mk.

Na Skarb polski: Grono nauczycielskie szkoły żeńskiej im. Kościuski 5 proc. podatku od poborów za styczeń 2612 Mk.

## WOLNY LITERACKI PRACOWNIK

Repertuar Teatru miejskiego.

Czwartek, 20 stycznia, o godz. 7 wieczorem „Jaś i M. Agosia“, opera.

Piątek, 21 stycznia, o godz. 7 wieczorem „Poczekalnia I. klasy“, komedia w 2 aktach Z. Kaweckiego — nowość.

"Tydzisn Polaki" z 16 stycznia. Treść Nr. 2: Aleksander Lednicki: O spójność narodową. — Gabriel Seailles: Liga Praw Odrodzenia. — W. Rzymowski: Kąśnia górnośląska. — L. K. Sprawa odeszkodowań w rokowańach pokojowych. — Umowa tymczasowa, dotycząca podjęcia stosunków między Lotwą a państwem rumuńskim. — Dr. Józef Zieliński: Żądania młodzieży. — Bolzewizm a socjalizm francuski. — L-r.: Prorocтва o nowym odródnieniu. — Polska polityka zagraniczna. — Kształtowanie kulturalne. — Z Towarzystwa Psychologicznego. — Nowości wydawnicze. — Odcinek: Prof. Tadeusz Zieliński: Idea Polski w dziełach Sienkiewicza.

(mra) Dr. Stanisław Zempicki: „Szymon Szymonowicz jako lekarz”. Lwów, 1920 r.

Trafiają się rozprawki, dr. bas pod względem nadrukowanego papieru, waśnie jednak pod względem treści i nowych skrótów, jakie przywołują. Do rodzaju tego rodzaju cennych bardzo drobniejszych należy właśnie stronicowa broszurka dr. Stanisława Zempickiego, oparta na materiale z pierwszej ręki, przestudjowanym samemnie, a spracowanym z właściwym tematu autorem talentem literackim.

Szymon Szymonowicz, autor wspaniałych, dzisiaj jeszcze szczerze przez smaczek literatury odczytywanych siolank, mażengi maż niezasklepione jeszcze Peltwią tak popularny i stanowczy — lekarzem i to lekarzem nie tylko jakim, nie partaczem, eskulapom ciestym się zaufaniem i wiaryścią pierwszych w Kozanie radów — to chyba ażegół godny poznania, zwłaszcza przez Lwówian kochających przeszłość swego grodu, oblatujących się chętnie swoimi wielkościami na wszelkich polach pracy publicznej.

Tem godniejszą poznania, gły maż, którego nowy rys sylwetki kreśli nam dr. Zempicki, już na niewie pozycji polskiej tak wybitnie szłaż stanowisko.

Szymon Szymonowicz pchaż na tę drogę, tak że Lwówem dościsłażany kanclerz i hetman Zamoyki, która i gorliwy opiekun Akademii w Zamocisku, sam rozmielowany w medycynie, i inny h więc zachęcający do zdobywania jej tajemkw.

Do szkoly swej kolegaż w roli profesorów spora gono Lwówczykw, wśród nich i najwybitniejszego z podród nich Szymona Szymonowicza. Zachęcił go do medycyny i wyrubił na lekarza wielkiego i cenionego, czego liczne dowody znajdujemy właśnie w pracy dr. Zempickiego.

Pozostaje więc jaż warto. Wdzięczni mu będą za pedję dościskania i krytycy literatury i lekarzy polski; wdzięczny będzie inteligentny ogół polski za dościsnienie do sylwetki wybitnego polity tak wysoce znamienitych rysów.

**W wykładzie o pochodzeniu Rusi** (miałam we śróde przysenora orientalistów polskich — Jana Grzegorzewskiego — w Domu żołnierza polskiego) zaznaczył prelegent że na obszarach Polski wschodnie istnieją odwieczne osady z tematem rus, nie które z nich w Krakowie (Rusini) sięgają czasów chrześcijańskich, kiedy jeszcze mowy nie było o Rusi Węgierskiej pod Kijowem. Przed najszdem skandawian na Polan szanę już była u pisarzy bizantyjskich i arabskich z wypraw na Czerogrod Rusi lechicka osarmonozka — od wódów rusyeh — zleciwych, egzystych, które dotychczas opiewa pieśń ledowa polska, a która też ma rusalka w kielce ognia i wody. Ta droga powstała też skandawian Rusi Gierzona. Napierani przez Obrów, Madzirow. Powsagów, Polówów Mongolów plemiona wschodnich Słowian, przehodili z lewego na prawy brzeg Dniepru, zlewały osady lechickie, a zlewały się z ludnością lechicką i przyłączyli od niej nazwę Rusi, wytworzyli nowe dzie narodowości z dwoma nazwami: Małej Rusi i Wielkiej Rusi. Następnie i Moskwa przyłączywszy sobie też nazwę pod potęgą Rusi czy Wielkiej Rusi — wytworzyła Polono polskie Rusi walkę prowadzoną od półtysiąca lat ze zmianami szerszosciami strona obu.

## Posiedzenie Rady przybocznej Gener. Delegata Rządu.

W posiedzeniu, dnia 17 b. m. odbyło się w Krakowie w ratuszu pod przewodnictwem Generalnego Delegata Rządu dr. Kazimierza Guleckiego wiceprezesa jego Rady Przybocznej, w którym wzięli udział: poseł dr. Bardzi, poseł dr. Brzi, poseł dr. Diamond, English Giza baron Götts-Owocimski, dr. Kuś, Padlo, prof. Rymar, dr. Tertil, Wasung i referani i fachowi.

Nacelnik Małopolskiego Oddziału Ministerstwa Pracy i Handlu informował

obecnych o postępie likwidacji magazynów pozostałych po Sokoju III K. U. O., oraz przedstawił stan odbudowy przemysłu Małopolskiego. Niestety, akcja w tym kierunku nie postępuje w należytej szybkości, tempie. Inicjatywa prywatna nie dysponuje potrzebnymi funduszami i zmuszona jest do ograniczenia się li tylko do gwarancji rządowej, banki zaś, żądając niesłychanie wysokiego procentu uniemożliwiają uzyskanie większych sum.

Dyrektor Okręgowego Urzędu Zdrowia przedstawił stosunki sanitarnas w kraju. W toku dyskusji wyonili się wnoski p. Wasurga, aby zaisić Nadzwyczajny Komisarjat dla zwalczania epidemii oraz aby zarząd szpitalami który dotychczas skoncentrowany był w Warszawie przy Ministerstwie zdrowia przelać na władzę I. względnie II. instancji.

Inspektorem Okręgowi Pomocy rolnej złożyli sprawozdanie z akcji zagospodarowania odlogów. Brak fundusów uniemożliwia niestety uzyskanie pomyslanej rezultatów tej akcji, rolnicy bowiem wchodzący powiaty Małopolski nie mogą otrzymywać pomocy niezbędnej do uruchomienia gospodarstw.

Uchwalono przede zwrócić się do Rządu z prośbą o wypłatę resty należnej kwoty z funduszu 1 miljarde Mk. p. przeznaczanego przez Sejm na zagospodarowanie odlogów, oraz o dostarczenie DOG Lwów odpowiedniej gotówci na wypłatę rekalkulacji za rok 1920.

Omówiono z kolei stosunki bezpieczeństwa publicznego w kraju.

Popołudniowe posiedzenie poświęcone sprawom aprowianji, odbudowy zniszczonego wojną kraju, oraz kwestii dostarczenia ludności drzew opałowego i węgla. Sprawozdania przedstawione przez odnośnych referentów wywołały ożywioną do późna w noc trwającą dyskusję, w której zabierali głos wszyscy obecni członkowie Rady Przybocznej.

Uchwalono cały szereg wniosków mających na celu przyścislenie z pomocą krajowej i zagranicznej ludności, zapatrywanie w sól, uzyskanie większej ilości skór i t. d.

## Wieczór ku czci Jana Kasprówicza.

Oczekiwany wieczór ku czci Jana Kasprówicza, urządzony staraniem Związku Literatów polskich utrzymany był w podniosłym nastroju, jak tego wymagał hołd dla najwielkiego z żyjących poetów, kierownika dusz całego pokolenia.

Wieczór zagłił red. Michał Belle imieniem Związku Literatów polskich, Kaszya i Koła lit-art. Towarzystwa dziennikarskiego polskich i Syndykatu dziennikarskiego, zaznając, że wieczór ten nie służy ani ka zaznamieniu z twórczością tego, który jest szany wszędzie ganie słowo polskie dochożi ani ku przypomnieniu postaci, zwłaszcza we Lwowie należącej do najpopularniejszych i najsympatyczniejszych, lecz jest wyrazem hołdu dla wielkiego potentata ducha i ujawieniem tej radości, którą nasze miasto kresowe odczuwa w chwili, gdy niedawny zamiar opuszczenia jego murów, Kasprówicza odłożył i na zawsze ożnił.

Na zakończenie odczytał mowca list, nadesłany w tym dniu do Związku Literatów polskich, w którym Ministerstwo sztuki i kultury zawisłami o przyznaniu Kasprówicowi daru honorowego.

O Kasprówicza twórczości mówiła p. Ida Wieniewska. Prelegentka suwerennie pnuje nad bogatą i różnorodną twórczością Kasprówicza. Odczyt jej był owocem pracy sumiennej i głębokiej. Na każdym zdaniu, na każdym słowie speczła myśl, słowiona w długich wędrowkach po mrocznych czasach, czasem olśniwającym blaskiem czasnych krugankach prozobiki poety. Rozsuwała przed nami jakąś deleż, stłumioną legendę o prometyjskim twórcy, legendę pełną bólu, tęsknoty i dury. Nie o poeie już samym mówiła, ale o tej niezgłębłej Psychy polskiej, która od Tatrasńskich zczytów biorąc w pierś żywego i świeżego technicista szła upiorną drogą swej dziejowej niedoli po przewzrosie śmierci, aby owe tkania falosna i nadzieje kwitujące złożyły w „Księ ubogich” o kwiatów polnych zapachu.

P. Kozłowski z „Księ ubogich” roczytował kilka wierszy z uoszywką intuicją, wydobywając na oddaniu ich tony proste, i zda się wszelkiego kanstu aktorskiego, wyzbyta, a zdolne przenikać serce do głębi. „Ballada o słoneczniku” w jego interpretacji nabrała nowego, dziwnego, niespokojnego życia.

P. Hałacińska zdobyła końcową deklamacją „Salome” niezwykle sukces, wznosząc jednocześnie nastroj wieczoru na ton najwyższy. Gdyby pisał w jakimś dzienniku paryskim, cały artykuł poświęciłbym królowej sukni p. Hałacińskiej i byłbym powny pochwały czytelników. U nas nie jest to w

zwycaju, więc powiem tylko, że sukna dawała wiele niesamowitego czaru artystce, władającej gestem wielkiej liryki i oddającej grozę purpurowej zjawy z przed wieków z moją i patosom. J. P.

## Z MUZYKI.

Pierwszy koncert Towarzystwa muzycznego na dniu 16 bm. łączył się z uroczystym obchodem: urządzono go w celu uczczenia wielkopomnej chwili odparcia wroga od granic Rzeczypospolitej.

Program tej produkcji, przez kierownictwo Tow. muzycznego umiejętnie dostosowany do charakteru i nastroju tej uroczystości, obejmował utwory polskich wyjątko kompozytorów, ponadto nadzwyczaj zajmujące jako nowości niewykonane dotąd na żadnej estradzie koncertowej.

Pierwszą z nich była symfonia A-dur A. Gulewskiego nagrodzona na konkursie jubileuszowym Filarmonii warszawskiej w r. 1918. Znaczący to wyróżnienie świadczy już wymownie o pewnej nieprzejętej wartości dzieła, jakkolwiek zaznaczyć wypada, że nadanie pierwszej nagrody stwierdza walor artystyczny nie absolutny, tylko względny w stosunku do prac kompozytorskich, nadesłanych na ówczesny konkurs. Gdy jednak chodziłoby o ocenę wartości dzieła bezwzględnie ze stanowiska tych wymogów, które łączą się nierozdzielnie z treścią i formą nowoczesnej symfonii, wypadłoby zastawić tu cały szereg liczących „pro” i „contra”, czyli salot i wad, stanowiących obszerny i szczegółowy rozbiór, nadsłający się — choćby z powodu swych rozmiarów — tylko do piśmie fachowo muzycznego. Licząc się z miejscem, zaznaczą tylko w krótkości bogactwo pięknych, nierzaprost oryginalnych pomysłów tematycznych i instrumentalnych Gulewskiego, wykorzystanych w sposób dość nierównomierny, chwilami nawet niepraktyczny. Owa rosnatność — niewystąpienie jażnego tematu lub okresu a przekazywanie do drugiego — najbardziej odzuwać się daje w trzech ustępach składowych się na pierwszą część symfonii („Allegretto”), która dla poręczeń przycięcia muzycznego alubacza rozpada się na trzy, lecz na kilkadziesiąt ustępów o rozmaitym charakterze, rozpoczętych z energicznym polemtem a zęszatkę nieatoty gasnących przed chwilą, swego blaska. Kolejdoskocznie zaznawione momenty, pełne interesujących efektów na podstawie umiejętnie harmonizacji i instrumentacji, nie tworzą więc całości jednolitej, nie tylko jako forma muzyczna, lecz nawet ideowa, skoro słuchacz musi z konieczności śledzić bieg myśli autora. Wolno od tego zausztu może pozostać jedynie „Andante molto sostenuto” drugie i stanowczo najlogiczniej ułożona część tej symfonii. Nieco rozlekła, utrzymuje jednak nastroj jednolity, pozwala kompozytorowi wypowiedzieć się spokojnie i obejmuje cały szereg prawdziwie pięknych momentów. Gdyby nie zwycaju obowiązek zakonzenia utworu symfonicznego w tempie ożywionem, tu powinien był kompozytor, po ostatnich akordach „Andante”, polożić kropkę Sukces kompozytorski — dość pokazy — a biegł tu bowiem do swego zausztu a końcowe „Allegro con brio” w tym rodzaju może go tylko osłabić. Rozpoczyna się ta trzecia część bardzo pretensjonalną fanfara instrumentów septych w powalnym „unisono”, zapowiadającą następstwo faktu jakiegoś o doniosłym znaczeniu: co w rodzaju ogłoszenia sądu ostatecznego. Po tym istotnie majestatycznym wstępie musiałoby zabrznieć inne „Allegro” bardziej dramatyczne, mniej zbliżone do charakteru „echerzanda”, a dostosowane raczej do poważnych tematów nagrzawczych w poprzednich częściach dzieła Gulewskiego.

W saliści wywołała symfonia A-dur — jako nowość kompozytorska — wrażenie dość korzystne, a sukces ten zawdzięcza w znacznej części artystycznemu kierownictwu dyr. Mieszkysława Soltysa oraz staranneści wykonawców, z których wymieniam — darsząc ich specjalnem uznaniem — reprezentantów „blachy”, wywiązujących się dzielnie z trudnego w tym utworze zadania.

Większem powodzeniem cieszył się wódczas tego kompozytorskiego „turnieju” prof. Witold Fricman, autor kantaty na sole tenorowe, chóry i orkiestrę de słów J. Kochanowskiego „Psalm Dawidowy” i „Hymnu wolności” napisanego do wisanego tekstu.

Niepospolity talent twórczy, wypowiadający się niezłotnie od niebezpiecznych pokus modernistycznego kierunku w sposób szczerzy i niewymuszony, cechuje powyżej wymienione utwory, piękne w swej śmiałej koncepcji, wykazujące w równej mierze sporo wiodniejszego polotu i umiejętnie w doborze form zastosowanie środków techniki kompozytorskiej. W „Psalmie Dawidowym” tkwi dażo ten sły, którą można ozerpać jedynie z natchnienia. Dzieła one przekonywujące — chwilami może nawet — porywające na wszystkich, na wykonawców i publiczność.

Wielką siłą wywołała „Kantata” prof. Fricmana, autor kantaty na sole tenorowe, chóry i orkiestrę de słów J. Kochanowskiego „Psalm Dawidowy” i „Hymnu wolności” napisanego do wisanego tekstu. Niepospolity talent twórczy, wypowiadający się niezłotnie od niebezpiecznych pokus modernistycznego kierunku w sposób szczerzy i niewymuszony, cechuje powyżej wymienione utwory, piękne w swej śmiałej koncepcji, wykazujące w równej mierze sporo wiodniejszego polotu i umiejętnie w doborze form zastosowanie środków techniki kompozytorskiej. W „Psalmie Dawidowym” tkwi dażo ten sły, którą można ozerpać jedynie z natchnienia. Dzieła one przekonywujące — chwilami może nawet — porywające na wszystkich, na wykonawców i publiczność.

Wielką siłą wywołała „Kantata” prof. Fricmana, autor kantaty na sole tenorowe, chóry i orkiestrę de słów J. Kochanowskiego „Psalm Dawidowy” i „Hymnu wolności” napisanego do wisanego tekstu. Niepospolity talent twórczy, wypowiadający się niezłotnie od niebezpiecznych pokus modernistycznego kierunku w sposób szczerzy i niewymuszony, cechuje powyżej wymienione utwory, piękne w swej śmiałej koncepcji, wykazujące w równej mierze sporo wiodniejszego polotu i umiejętnie w doborze form zastosowanie środków techniki kompozytorskiej. W „Psalmie Dawidowym” tkwi dażo ten sły, którą można ozerpać jedynie z natchnienia. Dzieła one przekonywujące — chwilami może nawet — porywające na wszystkich, na wykonawców i publiczność.

Wielką siłą wywołała „Kantata” prof. Fricmana, autor kantaty na sole tenorowe, chóry i orkiestrę de słów J. Kochanowskiego „Psalm Dawidowy” i „Hymnu wolności” napisanego do wisanego tekstu. Niepospolity talent twórczy, wypowiadający się niezłotnie od niebezpiecznych pokus modernistycznego kierunku w sposób szczerzy i niewymuszony, cechuje powyżej wymienione utwory, piękne w swej śmiałej koncepcji, wykazujące w równej mierze sporo wiodniejszego polotu i umiejętnie w doborze form zastosowanie środków techniki kompozytorskiej. W „Psalmie Dawidowym” tkwi dażo ten sły, którą można ozerpać jedynie z natchnienia. Dzieła one przekonywujące — chwilami może nawet — porywające na wszystkich, na wykonawców i publiczność.

Zwłaszcza śpiew chórów wykazywał niedwuznacznie owe przejęcie się swem zadaniem „cou avaro”.

Wyższą bezspornie wartością kompozytorską odznacza się „Psalm”. Jego powagi nie uszczupliły efekty, nierz jasne, których uikszę nie mógł — równie w ukłdnie orkiestralnym — autor „Hymnu”, obliczonego nie tylko na produkcję koncertową Układ „Psalmu” jest artystycznie wyższym i subtelniejszym, natomiast a niższe są — dla mniej wiajemniotonych w arkana sztuki — efekty w „Hymnie wolności”. Przymuszasz, że zaznaczenie tej różnicy nie zawiera w sobie obniżenia waloru kompozytorskiego dzieła o zupełnie odrębnym charakterze, przeznaczanego dla szerszych sfer publiczności.

Publiczność nie szczędziła kompozytorowi niewiłekających oklasków i zgotowała mu owesjse przyjęcie.

Wykonanie „Psalmu Dawidowego” i „Hymnu” nie pozostawiało nic do życzenia. W partii tenorowej uwydłnił się należytye słyk głos p. S. Wiklińskiego, artyści opery lwowskiej i przyozymili się znacznie do odnawienia sukcesu kompozytorskiego prof. Fricmana. Chórowi żeńskiemu należa się za współuczestnictwa w wysokich i trudnych pozycjach niogannay, słowa rzetelnego usnania.

Fr. Neuhäusser.

## Teatr Górnośląski.

Od połowy listopada rozwija na Górnośląsku ruchliwą i bardzo polityczną działalność kulturalną, polski teatr narodowy, porostający pod kierunkiem p. Henryka Cepnika, byłego długoletniego dramaturga teatru lwowskiego, a następnie dyrektora rządowego teatru wileńskiego. Teatr ten, szany ogólnie pod nazwą „Teatru Górnośląskiego”, daż dotychczas w Bytomiu, w Katowicach, w Gliwicach, w Opolu i w równorzędnych pomniejszych miejscowościach Górnego Śląska blisko 40 przedstawień, przyjętych przez publiczność i prasę z wielkim uznaniem. Na repertuar złożyły się utwory wyłącznie polskie, wśród nich takie, jak „Kościuszk pod Baławicami” „Aryza i „Jazotka” a z iższego repertuaru „Damy i busary” „Fiedry, „Marek kawałec” Bisńńskiego i „Radcy pana radcy” Baluckiego. Obyło się nadto kilka wieczorów artystycznych, zleciwych z części deklamacyjno-wokalnej i utworów jednosktowych, pamiędzy innymi podiosłej sztuki patriotycznej M. Cieskiej, w przeróbce J. Jodlicza p. t. „Wesytka dla Oleszany”, wystawionej w Katowicach i w Gliwicach w rocznicę powstania listopadowego.

Oceniając dotychczasowy bilans artystyczny pracy „Teatru Górnośląskiego”, trzeba być z całym uznaniem dla energii kierownika teatru i sgrupowanego przy nim zespołu aktor-kiego, że w tak niesłychanie uciążliwych i trudnych warunkach zdolano w tak krótkim czasie tak wiele dobrego dla sprawy rozbudzenia polskiego ruchu teatralnego na Górnym Śląsku. Bo to fakt, że może żaden teatr polski nie pracuje w takich, wrorst wyjątkowych warunkach, jak „Teatr Górnośląski”.

Grac niemal że codziennie w coraz to iężnem miejscu i w salach przeważnie niedostawianych do potrzeb scenicznych, rano odbywał próby ganie się da i uda (bo teatr niema własnej siedziby), a popołudniu wyjeżdża z przedstawieniami, spęsząc znaczną część nocny w poszekalnicach kolejowych, a następnie w wagonie lub niejednokrotnie na platformie samochozdu ciglarowego wśród ciłdu i deszczu, przewożąc raz po raz cały bagaż dekoracyjno-kostiumowy z jednego miejsca na drugie, urządzając scenę nagodzinę przed przedstawieniem, aby następnie znów wszystkie zabierać ze sobą, a w dodatku być nieustannie naroznym na prowokacyjne zaczepki, a nawet niebezpieczeństwo zdrowia i życia — wszystko to są warunki tak wyjątkowe, że potrzeba prawdziwego zapła i szczerego oddania się paszawnictwu swemu, aby trwać na tak trudnym posterunku.

To też działalność dyrektora Cepnika i jego drużyny artystycznej cieszy się ogólnem uznaniem, a wstawiennictwem w prasę „Teatru Górnośląskiego”, dla szerokiego ogółu widowni tylko na scenie, nie w tych trzęsących drobniagach i kłopotach, która poprzedza każde przedstawienie, mogą najpełniej ozeić, ile energii, siły woli, nierzaprost fizycznego wysiłku zniywa praca w takich warunkach. To naprawdę praca pod hasłem ideał, a że praca niezwykle owocna — jak świadczy o tym przepelniona do ostatniego miejsca widownia — więc tem większe należy się za nią uznanie. I gdy później teatr polski na Górnym Śląsku wejdażo już na drogę normalnego rozwoju i w innych, szczytniejszych już warunkach, to nie wolno będzie zapomnieć o tej trudnej i ciężkiej pracy pionierskiej, jaką spełnia obecnie „Teatr Górnośląski” — częstą z poświęceniem osobistych aspiracji i dążności dla dobra sprawy...

Komisja konstytucyjna.

Warszawa. Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem dr. Dubanowicza, odbyła wczoraj posiedzenie, w którym uczestniczyli Minister Bataj, delegaci Ministerstwa oświaty, oraz znawcy spraw, dotyczących wyznaczenia ewangelickiego. Przeprowadzono rozprawę nad projektem ustawy kościelnej.

Za podstawę rozprawy sejmowej przyjęto projekt p. Nadara. Wniosek p. Stapińskiego o rowizję art. 114 i 119 projektu konstytucyjnego nie uzyskał większości. Na wniosek p. Patka poruczone wypracowanie szczegółów poskomisjami, w której skład weszli pp. Dubanowicz, Buzek Stasiński, Ozarniewski, Londziński, Sokołowski, Fichas i Patek.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Sobolewskiego, kontynuowała rozprawę szczegółową nad projektem ustawy o gminie miejskiej.

Pogrzeb śp. St. Jarnińskiego.

Kraków. Pogrzeb śp. Stanisława Jarnińskiego, dyrektora teatru powszechnego w Krakowie odbył się wczoraj o godzinie 4 z kaplicy cmentarskiej. Po egzaltacji i odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór teatru powszechnego, kandydat prowadzony przez ks. Mozejkę w asystencji licznego duchowieństwa skierował się ku mogile polekowej opodal kaplicy. Nad grobem przemawiali imieniem dyrekcji teatru i prezydium miasta dyr. Wiśniewski podnosząc zasługi zmarłego, jego głębokie zamiłowanie sztuki oraz zasługi około zorganizowania teatru powszechnego. Imieniem teatru Bagatela przemówił p. Wysocki, imieniem zaś artystów teatru powszechnego p. Kernecki. W uroczystości wzięli udział wiceprezydent Rolle, starosta Kowalikowski, dyrektorowie i artyści wszystkich teatrów tujejszych oraz liczna rzesza świata literackiego i artystycznego.

Szykany niemieckie.

Kraków. Jak donoszą dzienniki tujejsze młodzież uczęszczająca do Akademii górniczej w Leoben, doznaje obecnie różnych szykan ze strony Niemców tamtejszych tak dalece, że jeden z profesorów niemieckich wykluczył wszystkich studentów Polaków ze swych wykładow. Zabroniono im również w gmachu Akademii rozmawiać po polsku i korzystać z kuchen akademickiej. Wobec tego, że na pierwszych 2 kursach krakowskiej Akademii górniczej panują wielkie przypuszczenia, a nadto brak w Krakowie wyższych kursów, młodzież polska smutniejsza jest studjować w Leoben. Wskazaniem jest zatem, aby Rząd nasz w drodze dyplomatycznej spowodował wstrzymanie szykan. W końcu podnieść też należy, że młodzież polska w Leoben składa się przeważnie z ubogich akademików, wobec czego społeczeństwo nasze powinno postąpić do obowiązków udzielenia im pomocy. W tym celu cytelną polska Akademia górniczej w Leoben zwróciła się do społeczeństwa o pomoc. Ofiary kierować należy do Związku górników i hutników polskich, Kraków, Jagiellońska 5.

Szach perski.

Paryż. Poselstwo perskie ogłosiło notę, w której zawiadamia, iż pogłoski o abdykacji szacha są nieprawdziwe. Przesilenie gabinetowe ma przebieg normalny.

Sprawozdawca Daily Express donosi, że szach zamierzał abdykować na rzecz swego brata i udać się do Europy. Jednakże na prośbę deputacji, które do niego przybyły, zdecydował się pozostać nadal na stanowisku. Prezydent ministrów cofnął swą dymisję.

Telegram Brianda.

Paryż. W telegramie wystosowanym do Lloyda George'a z okazji objęcia urzędu Briand wyraził radość, że będzie znów mógł z nim współpracować na rzecz utrzymania serdecznych stosunków przyjaźni między Francją i Anglią. Jest najgorętszym sympozjantem Brianda, aby te stosunki zacieśniły się coraz bardziej i aby ten cel osiągnąć utrzyma premier francuski wszystkich swoich sił. Lloyd George odpowiedział depeszą, w której zapewnia o serdecznych stosunkach przyjaźni, jakie łączą Francję i Anglię w dniach ich współdziałania w chwili krytycznej. Lloyd George spodziewa się, że także i przy obecnych decyzjach zwróci się z tonem ducha przyjaźni i tembardziej, że od tych decyzji zależy los Francji i Anglii, a więc w znacznym stopniu los całej Europy.

Bównież z belgijskim premierem wymienił Briand tel. gram wyrażając nadzieję jeszcze większego zacieśnienia węzłów łączących aliantów.

Klub wyszkania domów w powietrze.

Khausen. Z Nowego Jerka donoszą: Policji udało się wykryć spisek, którego celem było wyszkanie domów w powietrze. Planie przekomania, że w grę wchodzi bezrobotni, którzy planują sbrodzenie demonstracji. Dymy znany, miliardów amerykańskich są silnie strzeżone. Tak samo pomieszczenia silnie strzeżone na stacjach kolejowych, w szpitalach i hotelach. W różnych punktach miasta stoi policja z karabinami maszynowymi. V. Avenue wygląda jakby w stanie oblężenia.

Na Pomorzu.

Toruń. Słowo Pomorskie donosi z Bydgoszczy, że rada miejska uchwaliła sumę 200 000 marek na plebiscyt górnictwa, 50 000 marek na głód i niedzą cierpiących rodzin w Wilnie, oraz pewną kwotę na przyjęcie i ugoszczenie wojsk powracających z frontu.

Następnie odbyła się burzliwa dyskusja na temat antypaństwowego wystąpienia pewnych kół tujejszych Niemców. Pewna część młodzieży niemieckiej przedierała emblematy polskie i obrażała je białym. Nuncjuszowie przypatrywali się temu obojętnie. Sprawa została oddana prokuratorji. Winni będą wydani z granic Bospitaj, a szkoły na powieć czas zamknięte.

Kłeska armji greckiej.

Połdhu. Z Konstantynopola donoszą, że armja grecka podczas operacji koło Brussy poniosła ciężką klęskę.

Komunistki na Słowaczczyźnie.

Praga. Narodni Listy donoszą z miejscowości Lubochan na Słowaczczyźnie, że delegat rządu praskiego rozwił tam przed kilku dniami zjazd delegatów komunistycznych Słowaczyszny.

Rosja i Ukraina.

Praga. (Os. B. pr.) Lajwestja zamieszcza wiadomość, że między Rosją sowiecką i Ukrainą sowiecką zawarta będzie umowa, gwarantująca zawarcie konwencji wojskowej i gospodarczej między obu tymi krajami.

Kłamstwa niemieckie.

Bytom. Komisja międzysejmowa w Opatowiu ogłosiła co następuje: Breslauer Zig. zamieszcza onegdaj wiadomość p. t. „Francusko-polskie gwałty na G. Słasku” gdzie powiedziane, że komenda wojskowa międzysejmowa komisji i polskie naczelne dowództwo opracowały wspólnie militarny plan operacyjny dla wkroczenia wojsk polskich na G. Słask. Komisja konstytucyjna oświadcza, że wiadomość ta jest zupełnie kłamliwą. Ze strony komisji poczyniono już kroki celem wykrycia autora tej wiadomości.

Konferencya paryska.

Paryż. Figaro podaje, że konferencya w Paryżu za zgodą rządu francuskiego rozpocznie 24 b. m. i potrwa 3 do 4 dni. Wezmą w niej udział także ministrowie spraw zagranicznych Włoch i Belgii.

Nowy rząd francuski.

Paryż. Prasa nowojerska i opinja amerykańska przyjęły bardzo przychylnie wiadomość o utworzeniu gabinetu przez Brianda. Dzienniki amerykańskie są przekonane, że nikt lepiej od Brianda nie potrafi rozwiązać problemu odzyskania.

Paryż. Minister wojny Barthou w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że program jego opiera się głównie na redukcji służby wojskowej i wydzierżawieniu wojskowych. Co do rezbrojenia Barthou oświadczył, że Briand i wszyscy członkowie jego gabinetu pragną zgodnie zapewnić Francji wszelkie bezpieczeństwo i korzyści, wypływające z traktatu pokojowego i zobowiązania Niemiec.

Z Gdańska.

Gdańsk. Senat gdański komunikuje: W ostatnich dniach ukazały się w prasie doniesienia o rokowaniach w sprawie ukonstytuowania się komisji portowej i dróg wodnych w Gdańsku. Doniesienia te nie są zupełnie ścisłe. Stan rzeczy jest następujący: Art. 119 konwencji polsko-gdańskiej postanawia, że prezydent komisji będzie wybrany na podstawie porozumienia Rządu polskiego z radem wolaego miasta Gdańska. Jeżeli w przeciągu jednego miesiąca po wejściu w życie wspomnianego układu porozumienie się nie zostanie osiągnięte, wówczas nadkomisarz z ramienia Ligi Narodów w Gdańsku zwróci się do Ligi Narodów o wyznaczenie prezydenta narodowości szwajcarskiej.

Podczas konwencji rzeszona weszła w życie dnia 15 listopada 1920, zatem termin minął 15 grudnia r. z. Na podstawie porozumienia pomiędzy obu zainteresowanymi rządowi termin ten został przedłużony do 19 stycznia b. r. aby dać możność porozumienia się, o czym zakomunikowano Lidze Narodów. Rozwiązanie w tej sprawie nie doprowadziły jednak do porozumienia, tak przez obie strony pożądanego. Wskutek tego prezydent Senat G. i generalny komisarz Rzeczypospolitej polskiej zakomunikowali dnia 17 b. m. o stanie rzeczy nadkomisarzowi, który ze swej strony zwrócił się telegraficznie tego samego dnia do Ligi Narodów o wyznaczenie prezydenta komisji portowej.

Praga. Wczoraj odbyło się poufne posiedzenie przewodców klubów parlamentarnych wraz z członkami komisji cukrowej parlamentu czeskiego pod przewodnictwem prezesa gabinetu. Na posiedzeniu tam zstakowano ostro ministra handlu Hetovca za manipulacje cukrowe. Wobec powagi podniesionych zarzutów dymisja ministra Hetovca zdaje się nie ulegać wątpliwości. Tebuna donosi, że minister Hetovec już ubiegłej soboty wniósł prośbę o dymisję.

Paryż. Minister robót publicznych w wywiadzie z redaktorem dziennika Le Journal oświadczył, że program jego obejmuje połączenie technicznych i finansowych dyrekcji kolejowych i poprawę dróg wodnych. Minister handlu oświadczył, że ma zamiar ściśle współpracować z wielkimi grupami przemysłu i handlu.

Paryż. Echo de Paris dowiaduje się, że Lloyd George ma zamiar na konferencyi paryskiej podnieść sprawę kredytów międzynarodowych, celem osiągnięcia przesilenia ekonomicznego.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Dra LUDOMIŁA GERMANA odbędzie się w Kościele Archikatedralnym 22 stycznia o godzinie 10-tej rano, na które zaprasza przyjaciół i znajomych RODZINA.

Zakład dentystyczno-techniczny FRANCISZEK GLASGAL Lwów, Sykstuska 2.

Plotr de Valrose.

37)

Miłość i wojna. 1914.

Z francuskiego przełożyła Marja z Dziaduszyckich Komorowska.

(Dokończenie).

Helo, sprawiedliwym jest, że bym ja umarł, żeby Norbert żył... On był dobrym, a ja byłem złym. Wychował Janka w ciele tego, który wobec niego jest jego ojcem i niechaj nigdy nie dowie się czego o mnie nieszczęśliwym. Trzeba, żeby kochał i stanowił Twego męża. Norbert jest tego godnym.

Wiem, że przyjeżdżasz tak szczerze, ale chcę, by ten stan Twój i tylko był atakiem. Jest on niedziwny, nieunikniony, lecz nie będzie cięsty. Czas, widział, najlepszym był lekarzem. Musisz w to uwierzyć i nie tracić nadziei. Słyszysz, Helo, tak być musi. To, co do Ciebie mówię buntuje Cię, wiem o tym i przeczuwam, że się Hela na słowa me widryga. Nie zrób nic takiego, czego byś potem nie mogła naprawić, błagam cię to. Gdyby Ci przyszła ochota pójść za mną, to odrzuć ją od siebie; nie masz do tego prawa. Myśl o Janku, o twoim i naszym synu. Dla niego, Helo, trzeba, żebyś żyła; trzeba żyć i dla Osi i musisz ich oboje równą otaczać miłością. Kochanka zmarła w Tobie, miszkiej się naraża matka!

Wiem, że całkowitą we mnie położyłaś ufność, że się stałem jedyną Twoją miłą i jedyną troską. Helo, usłuchaj mnie, w imię tejże miłości: żyj, żyj na to, by odżyć tam w górze. W chwili, kiedy czuję, że już niedługo przestanę należeć do tej ziemi, wiera potęguję się we mnie. Nie miałem nigdy, nawet wśród żarliwej pobożności dzieciństwa swego i pierwszej młodości, tak jasnego i pewnego przekonania, o istnieniu posagrobowego życia. Wiem, że będę cierpiał bardzo długo, że muszę odpuścić swą winę, lecz zaznam potem wiekiowego szczęścia. Ale pokutować muszę, bo żyłem grzesznie. Tak, to strasznie powiedzieć, ale przeczucie nasze grzeszne były, przeszły nasze grzesznie i grzeszne nasze ucieki... Tłómaczyliśmy sobie, dla uspokojenia siebie samych, że jesteśmy oboje młodzi, że ja nie byłem związany żadną przysięgą, a że Ty ją złotyła, nie wiedząc i nie rozumiejąc.

To wszystko było tylko zachętą do złego i zagniewaniem naszych wyrzutów sumienia. Helo, wieczór zapada, dzień się kończy... Ach! to nieśmierć, o której marzymy, to śmierć, wśród której jest się samotniejszą i nie widzi się ukochanych pozostawionej twarzy. To ja tak chciałem i tak jest dobrze.

Odchodzi, umierając na rękach Francji i opuszczając istnienie dla niej, nie, wśród triumfu bitwy, lecz w boleści woj samotności szpitalnej celi. Wpajaj w naszego syna, nie nawidź tych, którzy przynęca winę śmierci jego ojca. Wpajaj w niego i wpajaj w jemu bliższych pojęć, że Niemiec należy do najmniejszego narodu i że przez dwa nasze

następujące po sobie pokolenia i że zawsze o tom powinien pamiętać.

Zgarnę Cię, Helo, czuję, że odchodzę i nie mogę Ci nawet powiedzieć, że Cię Kocham...

Guy.

I tak skończyło się wszystko. W pokoju, w którym umarł, leży zapewne już inny ranny. Długo, żalobny pochód posuwają się wśród ogromnego tłumu ludzi. To generał d'Aules szedł za trumną, a pewnie także Men-Latour, o ile otrzymał urlop. Biedny mój Guy'u, jedyna istota, którą kochałem, jedyną, której oddałem swe życie, ten tu nie było. To jakaś pani de Obateauroux, lub iana, samotnie ci oczy, odziesiął podród obywatelnych, w odległości prezentowanej broni...

Oczem to przychodzi mi na myśl materializm wszystkich tych szczegółów. Będę o nim mówić przez dwa dni, potem raczę mówić o jakimś innym, a jego nie wspomnę już nigdy.

14 grudnia.

Odczytałam list Guy'a w samotności, siedząc na ławce, która górnje Boratowi i całej dolinie Wicher halaj dał estro i uderzał mnie w twarz. Droga biała była od eironu. W odwołaniu gór polskiwały niepokojenie ich śnieżki. Powierzając cię było czystości bajecznej wdychiwałam je głęboko. Potem wzięłam Guy'a list do rąk, ucałowałam go i podziłam na drobne kawałki, wiatr unosił je daleko. Chęć, by także unosił się sobą wspomnienia grzesznych chwil. Kochanka umarła we mnie raz na zawsze, a także i lekkomyślna kobieta, która lubiła

być sterczącą męczyznią, co zili w zawody o spójrenie jej i umiechy.

Powracam do tego, którego nie powinna była nigdy opuścić, a gdyby kiedykolwiek nie przeżyła ona owładnięto, to w starszy mi spojrzeć na Janka, by uciekał, jak nocna ćma na widok dziennego światła. Ten chłopek, którego kołam, stanawić mi będzie wyrzut sumienia za dawne życie. Będę wiekiście skazaną na widzenie tego, iż Norbert pięści nie swaje dziecko.

Oto bardzo wielkie słowa, jak na kobietę, którą byłam, nieprawdaż? Wymawiam jednak z tą samą suchą wyczerpnością, z jaką wypowiadałam inne. Pamiętam, że nieraz dyskutowałam z Bertrandą, przed wyjazdem swym do Avergny, o odrodzeniu kobiety w czasie wojny. Nie wierzyła w nie i mawiała:

— Ale, nie... Wszystkie te zmiany są powierzchowe. Nie chodzi o teatr, ani o podwieszerek do Bta dla tego tylko, że to jest nie widzialne. Nie więcej!

Moja przyjaciółka rzusała potwarz na francuskie kobiety. One się odrodziły, bo cierpiły, a cierpienie czyniła i uslaebiała.

Półk jakiś przechodził podziękować Boya. Będą były wówczas watałm wyprężona i w wicher halaj kóby dał siław i czysty, krzyknął że same słowa, które wywoływałam kołam, a które powtarzam teraz, z jeszcze większą siłą, jako żona i matka: „Niesz żyje Francja!”

Rozmaite obwieszczenia.

Nr 52/20/9. W magazynie lin sądownych sądu powiatowego w Dynowie znajduje się...

Dynów, dnia 29 listopada 1920. (445 2-3)

Z. 149/10. Z początkiem grudnia 1920 zostały przystrzyżone w powiecie trembowelskim dwa konie...

Trembowla, 10 stycznia 1921. (380 2-2)

C. II. 283/20/2. Przeciw nieślubnej z miejsca pobytu Marii Bachmatuk Jena z Rosochacza...

Gwoździec, dnia 26 grudnia 1920. (418)

C. II. 304/20/1. Przeciw Franciszce Wala i Katarzynie Wala, z Zatok, których miejsce pobytu jest nieznane...

Janów, dnia 31 stycznia 1920. (416)

Przeł. 785/21. Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszym za p. Mieczysław Wittmberski zamianowany...

Lwów, dnia 11 stycznia 1921.

Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków. Bankowi Kupiectwa Polskiego (Oddział Krakowski)...

Dyrekcja skarbu we Lwowie. Lwów, dnia 18 stycznia 1921. (456)

Spadki.

A. III. 619/18. Po zmarłej dnia 8 kwietnia 1913 w Borszczowie Ahańi Wołosinowicz...

Borszczów, dnia 13 maja 1918. (379 3-3)

Amortyzacje.

Nr I. 1072/20 I. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Izraela Rosenbaum...

Rzeszów, d. 25 listopada 1920. (319 2-3)

T. 10/17 (2). Na wniosek Miny Feld prywatnej w Koszowie sp. Osorków, wdraża się postępowanie...

Osorków, 5 stycznia 1918. (420 1-3)

Wyroki prasowe.

Pr. 5/21 (457) W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karnej we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma...

Lwów, dnia 13 stycznia 1921.

Pr. 4/21 (458) W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karnej we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma...

Lwów, dnia 16 stycznia 1921.

Firmy.

Firm. 195/20 Stow. IV. 241. Wpis stowarzyszenia. Działaj wpisano do rejestru stowarzyszeń...

Stanisławów, 18 października 1920. (11828)

stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczą. Przedmiot przedsiębiorstwa. Dostarczenie członkom...

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II. Wadowice, dnia 19 lipca 1920. (10291)

Firm. 880, Bg. C. I. 127. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6 lipca 1920...

Lwów, dnia 26 czerwca 1920. (10927)

Firm. 959 i 971 poj. II. 95. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 lipca 1920...

Lwów, dnia 19 lipca 1920. (10926)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 854/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Kochanowski syn Piotra...

Lwów, 15 grudnia 1920. (448)

T. 519/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikola Prytuła syn Marii...

Stanisławów, 18 października 1920. (11828)

T. IV. 32/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Nikiel urodzony w r. 1884 w Wilkowiecach...

Wadowice, 18 września 1920. (11510)

T. 199/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Jaruszewicza, Iwana Jaruszevicz syn Michała...

Stary, 14 listopada 1920. (107)

T. 180/20 (2). Kazimierz Osubiński, ekspejant pocztowy, urodzony w Dynowie, syn Marii i Józefa...

Sanok, 27 listopada 1920. (12012)

T. IV. 135/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Poręba urodzony w roku 1884 w Kamionce Wielkiej...

Nowy Sącz, 11 listopada 1920. (19)

F. 511/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Gawlicki syn Karola, gospodarz w Majdanie starym...

zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. E. delbergowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyższym wymieniozonym. Gdyby Stanisław Gwałński syn Karola mimo to był, wzywa się go, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tuż, na ponowną prośbę po dniu 10 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 5 grudnia 1920. (153)

T. 261/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Suchocki gospodarz w Jaktorowie pow. Przemyślański, powołany w r. 1914 do służby wojskowej dotąd nie wrócił, a wedle zaprzysiężonych zeznań Pawła Karola brata Suchockiego z zeznaniem świadkiem udzielił w szturmie pod Bakiem w r. 1914, z której Suchocki nie wrócił, a gdy z tej kompanii dostał się do niewoli, przeto przyjąć można, że Suchocki poległ. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 1 i 2 ustawy z d. 31 marca 1918 r. Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Tekli z Bodnarów Suchockiej postępowanie, celem uznania Wasyła Suchockiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Wełkowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyższym wymieniozonym. Gdyby Wasyl Suchocki mimo to był, wzywa się go, aby stawiał się przed podpisany sąd, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 25 listopada 1920. (218)

T. 264/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Oleksy Kandi. Oleksa Kandia gospodarz w Ciskach, wyjechał w roku 1911 do Kanady, gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Filipa Szana i Łukasza Mikołajowa pracował w Winięgu w fabryce. W r. 1917 Oleksa Kandia przy wydobyciu żelaza został zabity, a sąd w Winięgu opisał na podstawie metryki śmierci akt pośmiertny i stan majątkowy zmarłego. Wedle okazanej metryki śmierci świadkowi Łukasza Mikołajowi w sądzie w Winięgu, Oleksa Kandia zmarł dnia 17 sierpnia 1917. Świadek Mikołajów wyciąg z tej metryki oddał konsulowi polskiemu w Montrealu, który oświadczył, że sporządza akt zejścia i przysięgł, że sporządza akt w obecności powyższego jest prawdopodobne, że Oleksa Kandia poniósł śmierć, przeto na prośbę Mikołajowa Kandi wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd lub kuratora p. dr. Mittelmana, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 31 grudnia 1921 r. zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 23 czerwca 1920. (11468)

T. 200/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Bartko syn Iwana, urodzony dnia 20 kwietnia 1889 w Mikulincach p.w. Siatyń, ożeniony 10 sierpnia 1913 r. z Katarzyną Martią, odszedł dnia 1 sierpnia 1914 z 24 pp. na wojnę, pisząc zanie ostatni raz w jesieni 1914, poczem wszedł w śluch o nim zaginął. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyła Ostajewskiego z Kotozka, brał on z zaginionym udział w bitwie z Moskalami dnia 27 września 1914 na linii kolejowej Delatyn-Körös-uzsób, w której to bitwie Wasyl Bartko syn Iwana trafiony kulą, upadł twarzą do ziemi i trzykrotnie wydał nieokreślony głos „au, au“. Na pytanie świadka co jest z tobą, Bartko nie odzywał się. Świadek musiał się cofnąć, w 2 godziny później widział zaginionego na tem samym miejscu, co się dalej z nim stało nie wie. Gdy zatem można przyjąć, iż sądzi warunki ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Katarzyny Bartko postępowanie, celem uznania wymienionej

osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi p. dr. Rosenheckowi, adwokatowi w Siatyń. Wasyl Bartko syn Iwana wzywa się, aby jawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu, sąd na ponowną prośbę wniesek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 12 lipca 1920. (11658)

T. 246/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Grondziej syn Teodora, urodzony 18 lutego 1872 w Tłumaczkach pow. Kołomyja, zamieszkały przed wojną w Tulukowie powiat Siatyń, ożeniony 5 maja 1898 z Marią z Kestynaiów, odszedł 1 sierpnia 1914 z 24 p. p. na front rosyjski pod Zaleszczyki, skąd pisał tonie jedną kartkę i od tego czasu nie daje żadnego życia. Na wywiady żony zaginionego Marii Grondziej w biurze wywiadowczym Czerwonego Krzyża nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Oleksy Wakaryka z Wołkowiec służył on z zaginionym w jednej kompanii 24 pp. i uczestniczył w bitwie pod Bolesławem, gdzie po wyparciu Rosjan obsadzili ten kolejoz. Następnie dnia natarli Moskale i podczas ataku na dworzec kolejowy w Bolesławie otrzymał Oleksa Grondziej syn Teodora 2 kule karabinowe w lewą i prawą pierś, wołał o ratunek, następnie umilkł. Z powodu cofania się wojsk, świadek nie wie co się z zaginionym stało. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Marii Grondziej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi i obrońcy w sądzie małżeńskim p. adwokatowi dr. Karpłowi w Zaleszczykach. Oleksa Grondziej syn Teodora wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 30 października 1920. (11675)

T. 277/20 (3). Michał Gryś urodzony w Polanie 15 listopada 1889, mąż Katarzyny jako jeńca wojenny umrzeć miał w szpitalu w Omsku z początkiem 1919. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Katarzyny Grycowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Hammerschmidtowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą w sądzie małżeńskim. Michał Gryś wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 1 rocznego terminu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 25 października 1920. (1189)

T. 662/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Struk syn Wasyła, urodzony 19 maja 1877 zamieszkały w Radocy Sp. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Dany Struka postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Mandyczewskiemu w Stanisławowie, wiadomości o powyższym wymieniozonym. Petra Struka wzywa się, aby przed niteż wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 7 grudnia 1920. (11681)

T. 311/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Dmytra Szku-

dora z Słobody bolesławskiej. Dmytro Szukudor syn Kondrata i Marji, na dniu 10 listopada 1881 w Słobodzie bolesławskiej urodzony, został w sierpniu 1914 powołany do austr. służby wojskowej, a wedle zeznań Hany Szukudor otrzymała ona od męża pierwszą i ostatnią kartkę w 8 dni po odejściu do wojska, poczem śluch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Dmytro Szukudor poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek jego żony Hany Szukudor postępowanie, celem udowodnienia śmierci zaginionego, jako też celem uznania małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Obrońcą w sądzie małżeńskim ustanawia się adw. dr. Fichnera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Fichnera w Stryju, aż do dnia 15 czerwca 1921 r. o zaginionym Dmytrze Szukudorze. Po upływie powyższego czasu kresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 25 listopada 1920. (161)

T. 227/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Hryszuk syn Wasyła urodzony 17 sierpnia 1891 r. w Kamionce małej pow. Kołomyja, odszedł w czasie pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę z 24 p. p. pisząc wnioskodawcy Katarzynie Krywiak z Kamionki małej ostatni raz w maju 1915, poczem wszelki śluch o nim zaginął. Wedle zeznań świadka Andrija Hryszuka syna Ilka z Kamionki małej uczestniczył on z zaginionym w maju 1915 w bitwie z Moskalami pod Bochnią. Zaginiony stał podczas tej bitwy obok świadka, jednak i upadł na ziemię. Świadek w tej chwili posiadał napaś, a w kilka dni później feldwebel Kautymir z Bukowiny wypłacając żołd powiedział, że Ilko Hryszuk syn Wasyła w bitwie z Moskalami pod Bochnią poległ. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Katarzyny Krywiak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Marmoroschewi, adwokatowi w Kołomyji. Ilko Hryszuk syn Wasyła wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 lipca 1920. (11664)

T. 46/20 (3). Oleksa Kewal syn Michała, rolnik gr. kat., urodzony 28 lipca 1888 w Wołoszczykach, tamże zamieszkały, ożeniony 3 marca 1907 z Oleną Ohmarą zachorował ciężko w kwietniu 1916, jako żołnierz austr. w czasie przechołu armii wojennej z Tułi do Czarnogóry czy też Albanii, oddany został do szpitala wojskowego i stamtąd już nie powrócił do swojej formacji do końca wojny, choć żant cherzy żołnierski wręcił i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ktożby miał o nim wiadomość, ewentualnie o sam winien donieść sądowi do dnia 15 kwietnia 1921 r. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 19 lipca 1920. (11181)

T. 151/20 (3). Hryń Iwańców, rolnik gr. kat., urodzony 29 czerwca 1885 w Żyrardowie, tamże zamieszkały, ożeniony 21 listopada 1909 z Marią Tomaszewską, wstąpił w sierpniu 1914 r. do wojska austriackiego w czasie ostatniej wojny i odtąd nie ma o nim żadnych wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Ktożby miał o nim wiadomość, także on sam winien donieść sądowi do dnia 31 stycznia 1921. Po tym dniu sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 13 czerwca 1920. (11189)

T. V. 226/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Sypień urodzony 9 października 1883 w Ruzdwanach pow. Trzembowa, wyemigrował w styczniu 1912 do Ameryki. Od roku 1914

nie daje o sobie żadnej wiadomości, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Ra dwiany. Wedle zeznań Karoliny Sypień i Piotra Klapouchego — zachorował Stanisław Sypień w Ameryce i zmarł tamże 24 lutego 1915. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Sypień postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyższym wymieniozonym, Stanisława Sypienia, o ileby był wzywa się, aby się stawiał przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tuż, na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa jego za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 listopada 1920. (10826 3-3)

T. V. 246/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Szumowski urodzony 30 grudnia 1882 w Zbaraniu, zamieszkały w okolicach Stryjowieckich powiat Zbaran, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił z początkiem sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W czasie walk popadł w moc nieprzyjaciela, a od r. 1916 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Góry Stryjowieckiej z dnia 2 listopada 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Daniela Dobrowskiego, Łukasza Zywołki i po przesłuchaniu Marii Szumowskiej stwierdzono, że Jan Szumowski jako jeńca był zajęty przy robotach, odmarzył nogi, a odstawiony w szpitalu r. 1915 do szpitala w Orenburgu, więcej nie powrócił. Wedle krzących wieści, amputowane mu w szpitalu nogi. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki w myśl § 1 alinea 1 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek żony jego Marii Szumowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Pohoreckiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyższym wymieniozonym. Jana Szumowskiego o ileby było, wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 20 listopada 1920. (11272 2-3)

T. V. 176/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Błażej Dubiński urodzony w r. 1882 w Borkach wielkich pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił 4 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Borkach wielkich z 11 czerwca 1920. Z zeznań Anny Dubińskiej stwierdzono, że Błażej Dubiński walczył w sierpniu 1914 na froncie obok Tarnopola i popadł w moc nieprzyjaciela i że miał umrzeć w roku 1915 w niewoli rosyjskiej. Świadek Mikołaj Studenny zeznał, że oświadczył mu nie wiadomo o demacie, tylko ogólna opinia utrzymuje się we wsi, że tenże w niewoli rosyjskiej zginął. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę żony jego Anny Dubińskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Jampolerowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą w sądzie małżeńskim, wiadomości o powyższym wymieniozonym. Błażeja Dubińskiego o ileby było, wzywa się, aby stawiał się przed podpisany sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tuż, na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listop. 1920. (10914 2-3)

Dla P. P. stolarzy szelak  
poleca najtaniej  
**Ludwik Hoszowski**  
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

Powiększenia, szkice, akwarele,  
pastele i. t. p. wykonuje  
**Zakład „HEMERA“**  
we Lwowie, ul. Koralnicka L. 4.  
(bożna Akademicka i Zimorowicza)

**TABLICE lane i malowane**  
wykonuje najtaniej RYTOWNIK  
**J. Gołogojer, Lwów, Sykstuska 17.**

**Farbkę do bielizny**  
z kluczem, mydło do prania,  
sodę krystaliczną, pastę do bu-  
cików żółtą i czarną i t. p. arty-  
kuły poleca Składnica Spoży-  
woza Stanisława Ziembinskiego  
Fredry 9.

# Wydział mięsny PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY OGŁASZA KONKURS

na dostawę bydła, trzody i mięsa dla Wojskowych Zakładów  
Gospodarczych miesięcznie w ilościach następujących:

do W. O. Z. G. Lwów	340.000 kgr. żywej wagi
„ W. Z. G. Przemysł	240.000 kgr. „ „
„ „ Jarosław	200.000 kgr. „ „
„ „ Sambor	30.000 kgr. „ „
„ „ Stryj	70.000 kgr. „ „
„ „ Stanisławów	70.000 kgr. „ „
„ „ Kołomyja	80.000 kgr. „ „
„ „ Brzeżany	22.000 kgr. „ „
„ „ Złoczów	115.000 kgr. „ „

Oferty w zapieczętowanych kopertach winne być złożone do Wydziału Mięsnego P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7, lub Filji P. U. Z. A. P. P. we Lwowie, ul. Sykstuska 10, w terminie do 28 stycznia 1921 do godziny 12-tej w południe wraz z wadium w stosunku pół procent wartości miesięcznej dostawy w gotówce, lub pupilarnych papierach państwowych.

W ofertach winna być wskazana cena na pierwszą połowę lutego b. r. za 1 kg. żywej wagi bydła, trzody i mięsa, loco miejsce odbioru. Oferty mogą być składane na całkowite pokrycie jakiegokolwiek punktu, lub częściowe.

Komisjonalne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 stycznia b. r. o godz. 6-tej wieczór w Wydziale Mięsnym P. U. Z. A. P. P. w Warszawie, ul. Mazowiecka 7.

Oferty nieprzyjęte Wydział Mięsny będzie zwracał wraz z wadium od dnia 1 lutego b. r. i dni następujących w godz. od 11—1-szej po południu.

Pierwszeństwo przy zawieraniu umów mieć będą Związki i Koope-ratywy producentów.

Bliższych szczegółów udziela:

w Warszawie — Wydział Mięsny P. U. Z. A. P. P. ul. Mazowiecka 7.  
codziennie od godz. 11 do 1-szej po południu,  
we Lwowie — Filja P. U. Z. A. P. P. ul. Sykstuska 1. 10.

Przedstawiciel Filji Puzappu  
na Lwów i okręg lwowski:  
**M. Stomczyński.**

Kierownik Oddziału Żywnościowego:  
**Lepkowski.**

OD ROKU 1880  
ISTNIEJĄCY  
HANDEL  
HERBATY I KAWY

**Edmunda Riedla Herbatę Angielską**  
Lwów, Rutowskiego 3  
poleca w najprzedniejszych gatunkach.

## Obwieszczenie.

Rada Zawiadowcza Fabryki i Rafinerji Cukru Towarzystwa  
akcyjnego w Chodorowie

ma zaszczyt zaprosić niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszów Tow. na

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w dniu 7 lutego 1921 w sali posiedzeń Banku Przemysłowego we Lwowie,  
o godzinie 6-tej po południu.

Przedmiotem obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia są wnioski Rady Zawiadowczej:

1. Na uzupełnienie ostatniego ustępu § 8 statutu zdanem następującej treści  
„O ile Walne Zgromadzenie uchwalając powiększenie kapitału akcyjnego nie poweźmie co  
do tych pozostałych akcji odmiennie uchwały“.

2. Na podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki z Mkp. 21.000.000 o 42.000.000 Mkp.  
a więc do Mkp. 63.000.000 przez emisję 300.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości Mkp. 140  
każda, z tem, że Rada Zawiadowcza będzie uprawnioną do przeprowadzenia emisji nowych akcji  
w całości lub częściowo w granicach uchwalonego podwyższenia kapitału akcyjnego, ustalenia wa-  
runków i kursu emisyjnego według własnego uznania, wreszcie do przeprowadzenia zmian § 8  
statutu, które dotyczą uchwalonego względnie uskutecznionego podwyższenia kapitału.

Zarazem upoważnia się Radę Zawiadowczą, aby przy emisji wyżej uchwalonej oznaczyła  
jaka ilość akcji ma być oddana dotychczasowym akcjonariuszom z tytułu prawa poboru, a jaka  
ilość ma być przeznaczona dla nowych akcjonariuszy.

3. Na upoważnienie Rady Zawiadowczej do użycia po myśli § 43 statutu tej kwoty z fun-  
duszu agiowego (uzyskanego z podwyższenia kapitału akcyjnego wskutek wydania nowych akcji po  
cenie wyższej od nominalnej wartości), która potrzebną będzie do pokrycia kosztów odbudowy  
fabryki zniszczonej wskutek wypadków wojennych.

4. W myśl § 15 wybór Komitetu złożonego z trzech członków z grona akcjonariuszów nie  
należących do Rady Zawiadowczej, do przeprowadzenia aktów prawnych między Towarzystwem  
a członkiem Rady.

Akcjonariuszy chcących wziąć udział w tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, upra-  
sza się w myśl §§ 30 i 31 statutu o zdeponowanie w Banku Przemysłowym dla Królestwa Galicji  
i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, najpóźniej do 1 lutego 1921 roku  
swych akcji wraz z kuponami, na które oprócz pokwitowania, wydane im będą karty legitymacyjne  
uprawnijające do wstępu na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 17 stycznia 1921.

Rada Zawiadowcza.

### U w a g a:

§ 30 statutu: Każdych 25 akcji daje prawo do oddania jednego głosu. Prawo głosowania  
na Walnym Zgromadzeniu może być wykonane przez akcjonariusza albo osobiście, albo przez peł-  
nomocników, bez względu na to, czy ci są akcjonariuszami czy nie.

Kobiety wykonują prawo głosowania przez pełnomocników, małoletni lub osoby pozostające  
pod kuratelą przez swych ustawowych zastępców, spółki handlowe przez osoby uprawnione do ich  
zastępstwa na podstawie ustawy, albo pełnomocnictwa, inne towarzystwa przez upoważnionego  
w tym celu członka, korporacje, instytucje i t. p. przez jednego ze swych przełożonych przyczem  
wszyscy ci zastępcy nie muszą być wcale akcjonariuszami.

§ 31 statutu: Prawo do głosowania na Walnym Zgromadzeniu przysługuje tym akcjonarju-  
szom, którzy najpóźniej do 6 dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą w miejscu podanem w ob-  
wieszczeniu akcje uzasadniające ich prawo głosowania.

Akcjonariuszom, którzy w ten sposób swoje prawo głosowania wykazali wydane będą karty  
legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających  
na nie głosów.

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akjonariuszów Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów  
L. Zieleniowski w Krakowie, Lwowie i Sanoku Sp. Akc.  
odbędzie się dnia 5 lutego 1921, o godz. 4 pop. w Krakowie, Grzegorzewska 51.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów.
2. Zmiana § 7 statutu Spółki (sprawa pierwszeństwa w nabyciu akcji nowych emisji).
3. Podwyższenie kapitału akcyjnego i w związku z tem będąca zmiana statutu.
4. Ewentualne dalsze wnioski.

Uprasza się wszystkich Akcjonariuszów uprawnionych do głosowania,  
a chcących brać udział w Walnym Zgromadzeniu, aby złożyli swe akcje wraz  
z niepłatnymi kuponami do dnia 31 stycznia 1921 r.

- a) w Krakowie: w Kasie fabrycznej, przy ul. Grzegorzewskiej 1. 51.  
w likwidaturze Filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A.,  
w likwidaturze Filji Polskiego Banku Krajowego lub  
w likwidaturze Filji Akc. Tow. Bankowego i Kantorów wymiany „Mercur“.
- b) we Lwowie: w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, lub  
Polskiego Banku Przemysłowego, lub  
w likwidaturze Banku Krajowego.
- c) w Wiedniu: w likwidaturze austriackiego Zakładu kredytowego dla Handlu  
i Przemysłu, oraz  
w likwidaturze Akc. Tow. Bankowego i Kantorów wymiany „Mercur“.  
Kraków, dnia 17 stycznia 1921.

Rada Zawiadowcza.

Wyciąg ze statutu Spółki:

§ 24. Posiadanie każdych 20 akcji daje prawo jednego głosu na Wal-  
nem Zgromadzeniu.

Aby mógł swoje prawo głosowania wykonać musi każdy akcjonariusz  
złożyć na szesć dni przed Walnym Zgromadzeniem wymaganą ilość akcji  
wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w Kasie Spółki lub w miejscu wkła-  
dowem, które wskaze Rada Zawiadowcza.

Akcionariusze otrzymają za złożone akcje pisemne potwierdzenie, które  
służyć ma zarazem, jako legitymacja upoważniająca do wstępu na Walne  
Zgromadzenie. Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głó-  
sów przysługujących odnośnemu akcjonariuszowi.

Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej, lub też  
jej następcy wykazanemu pełnomocnikowi.

Wykaz złożonych akcji i akcjonariuszy mających prawo głosowania ma  
być wyłożony na Walnym Zgromadzeniu i do jego protokołu dołączony. Naj-  
później z chwilą zamknięcia listy akcjonariuszy, którzy złożyli akcje w celu  
uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu należy każdemu akcjonariuszowi do-  
zwolić na jego żądanie wglądu w listę w biurach Spółki.

Na żądanie należy każdemu akcjonariuszowi wydać w biurach Spółki,  
najpóźniej na trzy dni przed Walnym Zgromadzeniem odpis wniosków przy-  
gotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy każdemu uprawnio-  
nemu do głosowania akcjonariuszowi zezwolić w tym samym czasokresie  
w lokalu Spółki na przegląd przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla  
Walnego Zgromadzenia.

§ 25. Każdy akcjonariusz może głosować na Walnym Zgromadzeniu  
bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten pełno-  
mocnik jest akcjonariuszem, czy też nie.

Małoletni i osoby prawnicze głosują przez swoich zastępców ustawowych,  
względnie statutowych, bez osobnego pełnomocnictwa.

Kobiety mogą głosować osobiście, lub przez swych mał-  
żonków, jako ustawowych zarządców majątku bez ustawowego pełnomocnictwa,  
albo wreszcie przez innych pełnomocników wymienionych wedle ustępu 1 i 2.



Najsukuteczniejszy środek  
przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu,  
niemocy, małokrwistości, (anemii) brak-  
owi apetytu, złemu trawieniu i t. p.

**Pigułki Siłotwórcze**

wyr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski“ w Warszawie

ul. Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po

skuteczności pierwszego flakonu. — Żądać w aptekach

i składach aptecznych.

Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią

Małopolskę, f. „OZON“, Hurtownia Materiałów

Aptecznych, Lwów, Kołtąja 8.

### Ogłoszenie.

Zgromadzenie Delegatów Kasy emerytalnej dla  
Członków polskiego teatru miejskiego we Lwowie  
odbędzie się po myśli § 40 statutu dnia 13-go  
lutego 1921 o godzinie 11-tej przed południem  
w sali posiedzeń Magistratu, Ratusz 1. piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków  
za czas od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1920.

2) Wybór 6 członków i 3 zastępców Wydziału Kasy  
emerytalnej.

3) Wnioski Członków.

We Lwowie, 17 stycznia 1921.

Prezydent Kasy:  
Neuman wr.

## NA CZASIE!

Niezawodny środek przeciwko  
duszności, kaszłom, kokluszom,  
katarom i zapaleniom oskrzeli

**„Granulki Russyana“**

(Granules sulphuris aurati bouzoisati)

wyrobu labora-  
torjum farmac. „Ap. Kowalski“  
w Warszawie, Miodowa 1.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Sposób

żyzoja dołączony do każdego pudełka.

Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów

i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“, Hurtownia Ma-  
teriałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołtąja 1. 8.

Meble, Dywany, Kilimy  
w każdym stanie kupuje  
HNATYSZYN  
Lwów, ul. Małeckiego 1. 4.

Tokarule, Wiertaki, Ka-  
blarki, Silińki, Piły,  
Szyrki, Gnaty, Lokomobile,  
Liny stalowe, konopne, poleca  
„Pilot“ — Lwów, Batorskiego 4.

Kasa (werthelm Nr. 3) do  
sprzedania Supińskiego  
L. 2. II/8 od 3 do 6 tej.

### Panny

piszącej biegle na maszynie  
poszukuje się

Zgłoszenia u Dr. Michałew-  
skiego, Akademicka 12 II. p.  
od 3—6.

Dentysta dr. Lewandowski  
ord. od 9—6 p.  
Halicki 7 II. p.

Zarządy dóbr i fabryk  
mogą abyc dla siebie folwarcznej i robotników  
buty i trzewiki  
możno wykupić, po cenach bardzo przystępnych  
w Hurtowni dla Konsumentów  
Lwów, ul. Romanowicza 11.  
Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych.

### Kołodziańskie Świeże Drożdże

niezawodne w rozczynnie, poleca  
Składnica Spożywcza  
Stanisława Ziemińskiego,  
Fredry 9.  
Codziennie świeży transport!